

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje  
miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA  
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milime-  
trowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA

znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 269

Katowice, czwartek 20-go listopada 1930.

Rok 29

## Niezakończona praca.

W minioną niedzielę spełniliśmy jeden nasz obowiązek: oddaliśmy głosy nasze w wyborach do Sejmu warszawskiego. Obecnie spełnić mamy równie gorliwie i sumiennie drugi obowiązek obywatelski: wybrać Senat warszawski oraz Sejm śląski.

Kto dnia 16 listopada wrzucił do urny wyborczej jedynkę, ten raduje się i ma spokojne sumienie co do tego, że **dobrze spełnił swe zadanie**: za przyczyną tego jego głosu, który przylączył się do tylu tysięcy podobnych głosów z całego kraju, wybrany został **do raz pierwszy w historii Polski Sejm ze stałą większością. Będzie to pierwszy Sejm w dziejach Polski, zdany do swej ustawowej pracy.** W trudnościach politycznych i gospodarczych, w jakich kraj nasz znajduje się, tylko taki Sejm będzie mógł najlepiej jeszcze służyć krajowi. Zwycięstwo jedynki z pewnością nie ograniczy się do skutków wewnątrz kraju: odpowie na nie zagranica większym zaufaniem do nas i większą chęcią współpracowania z nami. Polska weszła na drogę stałej poprawy swych potrzeb: najbliższe lata to czas powstawania silnej, bogatej, mocarstwowej Polski.

Wybranie Sejmu warszawskiego, nie zakończy jednak naszego obowiązku: należy wybrać również Senat, zdany do współpracy z Sejmem i Rządem, należy też na Śląsku wybrać Sejm śląski, któryby zamiast politykowania, pracował wspólnie z Wojewodą, jako przedstawicielem rządu, nad gospodarczym podniesieniem Śląska i dalszym jego rozwojem tak gospodarczym jak też kulturalnym. Wybór tych dwu dalszych ciał ustawodawczych nastąpi dnia 23 b. m. Do obowiązku naszego w tym dniu należy **samemu oddać głos w wyborach i dopilnować, aby wszyscy znajomi i krewni również do urny wyborczej pospieżyli i głos oddali.** Dla nas nie ulega wątpliwości, że **głosować wówczas należy na jedynkę.** Kto dotychczas na jedynkę nie głosował, ten na podstawie wyborów z przeszłej niedzieli przekonuje się, że obecnie tylko na nią winien głosować. **Głosy na inne listy, to głosy zmarnowane i stracone,** padają bowiem na partie, które nie mają znaczenia. Dojdziemy do tego przekonania z jakiegokolwiek punktu widzenia: chcielibyśmy wynik i znaczenie wyborów ocenić: przecież dwie są sprawy, o które przedewszystkiem tutaj nam chodzi: jedną sprawą to **gospodarczy i kulturalny rozwój Polski,** czego dokonać może tylko silny i stały rząd. Drugą sprawą to **zabezpieczenie Kościołowi katolickiemu jego stanowiska w Państwie i utrzymanie jego wpływu na wychowanie młodzieży** — co stanie się, jeśli rząd i większość sejmowa będą dla Kościoła życzliwa. **Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprawy Kościoła są z pełną życzliwością przez Rząd traktowane.** Współpraca, z jaką większość jedynkowa sejmu przystępuje do rządu, jest dla nas rękojmią, że

## Nowy sejm Rzeczypospolitej.

Ostateczny wynik wyborów sejmowych.

**Lista nr. 1 (B. B.)** otrzymuje 248 mandatów. Zatem Blok współpracy z rządem w roku 1928 zdobył 122 mandaty, obecnie 248; **zyskał więc 126 mandatów.**

**Lista nr. 4 (Endecja)** otrzymuje 64 mandaty. Endecja w roku 1928 miała 37 mandatów, obecnie 64, **zysk 27 mandatów.**

**Lista nr. 7 (Centrolew)** otrzymuje 79 mandatów, w tem: **Polska Partja Socjalistyczna** 23 mandaty (miała 63 mandaty, strata wynosi 40 mandatów); **Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”** 15 mandatów (miało 21 mandatów, strata 6 mandatów); **Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”** 15 mandatów, strata 25 mandatów; **Stronnictwo Chłopskie** 18 mandatów (miało 26 mandatów, strata 8 mandatów); **Narodowa Partja Robotnicza** 8 mandatów (miała 14 mandatów, strata 6 mandatów). **Ogółem stracił Centrolew 85 mandatów.**

## Wynik wyborów — to zwycięstwo zdrowego rozsądku.

London. Prasa angielska omawia wyniki wyborów do Sejmu polskiego. „Times” w depeszy swego warszawskiego korespondenta stwierdza, że zwolennicy B. B. W. R. (sanacji) dobrowolnie głosowali otwarcie, nie ukrywając swego entuzjazmu dla rządu Marszałka Piłsudskiego. Dziennik stwierdza, że wynik wyborów wyprowadzi Sejm z bezczynności.

„Morning Post” zaznacza, że wymowa cyfr dowodzi, że naród całą duszą popiera obecny rząd, chociaż opozycja temu przeczy. Dziennik podkreśla, że rząd posiada obecnie dostateczną większość dla uchwalenia budżetu i ograniczenia uprawnień posłów.

## Polak delegatem Międzynarodowej Izby Handlowej.

Par yż. Na konferencję gospodarczą w Genewie Międzynarodowa Izba Handlowa wysłała delegację, złożoną z sekretarza generalnego prof. Doleansa i p. Janusza Żółtowskiego, stałego delegata przy tejże Izbie. Należy to podkreślić jako duży sukces Komitetu Polskiego, gdyż jest to pierwszy wypa-

**Lista nr. 11 (Ukraińcy i Białorusini)** otrzymali 22 mandaty, mieli 49 mandatów, **strata 27 mandatów.**

**Lista nr. 12 (Niemcy)** otrzymują 5 mandatów, mieli 19 mandatów, **strata 14 mandatów.**

**Lista nr. 19 (Chrześcijańska Demokracja)** otrzymuje 14 mandatów, miała 15 mandatów, **strata 1 mandat.**

**Lista nr. 22 (komuniści)** otrzymuje 5 mandatów, mieli 7 mandatów, **strata 2 mandaty.**

**Listy nr. 14, 17 i 18 (żydowskie)** otrzymają 8 mandatów. Żydzi mieli 13 mandatów, strata 5 mandatów.

W listach Bloku współpracy z rządem, Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partji Robotniczej mogą nastąpić przesunięcia na skutek tego, że na liście Chrześcijańskiej Demokracji na Górnym Śląsku kandydowali przedstawiciele Narodowej Partji Robotniczej, na listach B. B. w okręgu Sambor i Lwów — **miasto kandydowało dwóch Chadeków.**

„Daily Mail” w korespondencji umyślnego wysłannika, bawiącego w Poznaniu twierdzi, że **Marszałek Piłsudski osiągnął wspaniałe zwycięstwo.** Naród Polski obdarzył Marszałka zaufaniem, dając mu absolutną większość. **Dowodem, że zmiana nie nastąpiła wyłącznie na skutek propagandy rządu, może być — pisze dziennik — fakt, że antyrządowa opozycja prawicowa trochę wzrosła, natomiast opozycyjni socjaliści i radykalni chłopi ponieśli dotkliwą porażkę.** Rezultaty wyborów dziennik nazywa **triumfem zdrowego rozsądku.**

dek, że urzędowym obserwatorem Izby w Genewie jest Polak. Fakt ten jest tem większej wagi, że konferencja genewska ma olbrzymie znaczenie dla Polski ze względu na mające się odbyć obrady w sprawach rolniczych, zapoczątkowane na konferencjach państw rolniczych w Bukareszcie i Warszawie.

takie same stanowisko zajmie ona, tembardziej, że kierownicy bloku jedynki sami starają się, by utrzymać jak najlepsze stosunki z Kościołem i **Jego przedstawicielami,** a prócz tego posiada jedynka posłów, gorliwych katolików. Może ktoś powiedzieć, że inna partja, dajmy na to Katolicki Blok Ludowy bardziej jeszcze upewnia nas co do swego stanowiska w sprawach Kościoła, nie chcemy się z tem sprzeczać, przyjmijmy że tak jest, ale cóż

z tego, jakie stanowisko zajmie taki Katol. Blok Ludowy, kiedy nie posiada on w Warszawie żadnego znaczenia, jest bowiem drobna garstka ludzi (Sanacja liczy 248 posłów, Blok ludowy tylko 14 posłów). Gdyby Blok ten chciał coś uczynić, musiałby połączyć się z resztą opozycji, a więc socjalistami, wyzwolencami, rusinami, niemcami i komunistami. Czy jednak żydzi, socjaliści, komuniści będą popierali sprawy Kościoła? Wy, którzy zarzu-

## TELEGRAMY.

Wybuch gazów na kopalni „Saturn”.

Będzin. Na kopalni „Saturn”, (Zagłębie Dąbrowskie) nastąpił wybuch gazów. Akcja ratunkowa, prowadzona w głębi kopalni „Saturn”, trwa w dalszym ciągu bez przerwy. Dotychczas obu odciętych od światła górników, Izodora Zakrzewskiego i Jana Żurka, nie wydobyto. Jak przypuszczają sfery górnicze, ulegli oni uduszeniu gazami, lub też spaleni przez ogień, który powstał w następstwie eksplozji. Pole III kopalni, w którym znajdować się winny obiekty katastrofy, opanowane jest przez ogień i gazy. Celem zabezpieczenia sąsiednich pól od gazów, buduje się tamy. Jeden z wentylatorów wskutek wybuchu został uszkodzony i jest nieczynny. Również część maszyn uległa uszkodzeniu. Kilka koni poniosło śmierć skutkiem uduszenia, 3 konie zdołano uratować.

Obniżka płac robotniczych w Belgji.

Bruxela. Przedstawiciele związków robotniczych zgodzili się na obniżkę płac w przemyśle metalowym o 5 proc.; redukcja ta będzie przeprowadzona w ten sposób, że w dniu 1-go grudnia br. nastąpi zmniejszenie poborów o 2½ procent, a od 1 stycznia 1931 roku o dalsze 2½ procent.

Straszną pomyłką lekarza.

Medollin (Stan Kolumbia). W jednej z tutejszych klinik wskutek omyłki, przypisywanej pewnemu lekarzowi, zmarło 16 dzieci po zastrzyknięciu im szczepionki toksynowej (z zarazkami) dyfterytu, zamiast szczepionki przeciw zarazkom. Do kliniki wezwano policję, celem uniemożliwienia rodzicom wtargnięcia do szpitala siłą. Na miejsce przybyło dwóch wybitniejszych lekarzy, w nadziei ocalenia pozostałych przy życiu 33 dzieci, którym zastrzyknięto tę samą szczepionkę. Lekarz, który popełnił tę tragiczną omyłkę, oszalał.

## Bankructwo na Litwie.

Kowno. Skutkiem ciężkiego położenia gospodarczego na Litwie w ciągu ostatnich trzech miesięcy ogłosiło niewypłacalność 65 firm handlowych i 13 zakładów przemysłowych, w tem 6 z zakresu przemysłu rolnego i 2 duże mleczarnie. Upadłości te są skutkiem niezwykle trudnego położenia ludności rolniczej i zubożonej do niesłychanie daleko posuniętych granic konsumpcji.

cacie nam, że nie należycie doradza-  
my, powiedzcie, jak to z żydami i komunistami chcecie występować przeciw katolikom z jedynki i bronić chcecie Kościoła?

Mamy spokojne sumienie, że spełniamy najlepiej swój obowiązek wobec Kościoła i Polski: Ci, którzy nam ufają, niech wyteżą swe siły, aby również druga niedziela dała podobnie piękne zwycięstwo jedynki.



# Urzędowy wynik wyborów w okręgu Katowice.

Okręgowa Komisja Wyborcza Numer 39 w Katowicach (obejmująca miasto Katowice i powiat katowicki), podaje do publicznej wiadomości po myśli art. 92 ord. wyb. następujące rezultaty wyborów:

Liczba uprawnionych do głosowania	192.775
Liczba złożonych głosów ważnych	180.601
Ostateczna liczba głosów nieważnych	1.603
Ogólna liczba głosów ważnych	178.998
Na poszczególne listy oddano głosów ważnych:	
Nr 1. (sanacja)	52.844
Nr. 12 (Niemcy)	40.725
Nr. 14 (żydzi)	931
Nr. 19 (Kat. Blok Ludowy)	58.399

Nr. 22 (socjaliści)	12.472
Nr. 23 (komuniści)	13.626
Nr. 24 (P. P. S. lewica)	1

Posłami wybrani zostali:

- Z listy Nr. 1:**
  - P. Eugeniusz Kwiatkowski, inżynier i minister przemysłu i handlu w Warszawie;
  - Jan Karkoszka, urzędnik komunalny w Mikołowie;
- Z listy Nr. 12:**

Johannes Rosumek, inżynier w Siemianowicach;
- Z listy Nr. 19:**
  - Wojciech Korfanty, redaktor i publicysta w Katowicach;
  - Stanisław Kobylński, adwokat i notariusz w Katowicach.Inne listy mandatów nie otrzymały.

## Wysokie odznaczenie dla ministra Leona Janta-Polczyńskiego.

Warszawa. Minister rolnictwa dr. Leon Janta-Polczyński otrzymał od jugosłowiańskiego ministra rolnictwa, p. Demotrowicza, depeszę następującej treści:

„Z największą radością składam Panu życzenia z powodu nadania Mu przez Jego Królewską Mość Króla Jugosławii. Wielkiego Krzyża Św. Sawy. Szczególne zainteresowanie moim

krajem i ciągła troska o poprawę sytuacji rolnictwa państw, do których zalicza się również Jugosławia, sprawia, iż odznaczenie to jest dobrze przez Pana zasłużone.

Życzę Panu, by order ten jeszcze bardziej zacieśnił braterskie więzy między naszymi krajami.

Demotrowicz.

## Zyczenia emigracji z Ameryki.

Warszawa. Polska Agencja Telegraficzna otrzymała z Detroit następującą depeszę:

„W uzupełnieniu naszej rozmowy telefonicznej między Detroit a Warszawą „Dziennik Polski“ w Detroit, w stanie Michigan w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, zasyła w swym imieniu oraz w imieniu swych czytelników i całej Polonii w Detroit i okolicy za pośrednictwem PAT serdeczne gratulacje Marszałkowi Piłsudskiemu i prezesowi BBWR. pfk. Sławkowi z okazji zwycięstwa, odniesionego w wyborach. Wyrażamy również, my wychodźcy, oddaleni od Ojczyzny o tysiące mil, naszą szczerą

radość, świadomi tego, że idee Wodza i twórcy Polski Niepodległej przeniknęły rzesze narodu. Niech żyje Marszałek Piłsudski! Niech żyje Jego blok! Niech żyje i rośnie w potęgę i moc Najjaśniejsza Rzeczpospolita! Podpisany „Dziennik Polski“ Detroit.

## O wywóz towarów polskich do Anglii.

W ciągu miesiąca grudnia roku bieżącego akcję propagandy wywozu polskiego w stolicy Anglii, Londynie prowadzić będzie osobno w tym celu zorganizowany **Polski Bazar Propagan-**

**dowy.** Zadaniem bazaru będzie jak najszerza akcja propagandowa polskiej wytwórczości, turystyki, a także kultury. Aby umożliwić wstęp na teren bazaru jak największej ilości zwiedzających, wejście będzie bezpłatne. Równocześnie projektowana jest szeroka propaganda w prasie angielskiej.

## Obraz za 135.000 funtów szterlingów.

Sir Joseph Duveen z Anglii prowadzi układy obecnie z dyrektorem muzeum w Brunświku w sprawie kupna obrazu Jana van der Meer, p. t. „Dziewczę z szklanką wina“. Cenę obrazu określono na 135 tysięcy funtów, czyli blisko 6 milionów złotych! Obraz jest własnością księcia Brunświku, który utrzymuje jednocześnie całe muzeum, jednak jest jeszcze wątpliwe, czy książę się zgodzi na sprzedaż nawet za tak wysoką cenę.

## Wielki strajk w Hiszpanii

Barcelona W godzinach popołudniowych sytuacja strąkowa zastrzyła się. Doszło do starć, w wyniku których było 4 ciężko rannych i wielu rannych. Rząd postanowił zamknąć siedzibę syndykatu robotników przemysłu graficznego. Po mieście krąży patrol kawalerii. Na ulicach ruch zamarł. Kawiarnie i teatry zamknięte. Wieczorne dzienniki nie ukazały się.

Strajk rozszerzył się na przedsiębiorstwa tramwajowe, autobusowe, na taksówki i drukarnie dzienników. Cele strajku mają charakter wyłącznie zawodowy.

## Amerykanie mają dość wstrzemięźliwości.

W przewidywaniu złagodzenia ustawy o prohibicji, fabrykanci piwa i alkoholu w Stanach Zjednoczonych przystępują już do odnawiania gorzelni i browarów, a nawet budują nowe. Były król „piwa“ z Milwaukee, Fred Pabst, wybudował kosztem jednego miliona dolarów nowiutki browar, który narazie będzie nieczynny. Pabst spodziewa się, iż w wyniku ostatnich wyborów, bill prohibicyjny Vollsteada będzie wkrótce zreformowany na korzyść w myśl życzeń „Mokrych.“

## Zadna ustawa nie zabrania jawności głosowania.

W niektórych dziennikach ukazują się wiadomości, że za nawoływanie do jawnego głosowania grożą kary. Wiadomości te są nieprawdziwe. Żadna ustawa nie zabrania głosować jawnie, ani nawoływać do takiego głosowania. Art. 7 rozporz. Prez. Rzplitej z 12. 9. 1930 mówi tylko o tym, że ulega karze ten, kto w sposób bezprawny, a więc wbrew wiedzy lub woli, przemocą lub podstępnie zapoznaje się z tem, jaki głos wyborca oddał. Natomiast kto do cudzej kartki wyborczej bez tegoż woli nie zaziera, a tylko wzywa, by ten, kto chce, głosował jawnie, ten nie popełnia przez to czynu karnego.

## Zagadnienie prasy katolickiej w faszystowskich Włoszech.

Faszyści zredukowali liczbę pism katolickich we Włoszech do minimum. Obecnie, ilekroć podniesie się głos o konieczności stopniowego odbudowania prasy katolickiej, dzienniki faszystowskie zaraz tłumaczą ludności, że prasa faszystowska sama donosi o ważnych wydarzeniach z życia katolickiego wobec czego pisma katolickie są zupełnie zbędne.

Sprawa ta zajął się niedawno „Osservatore Romano“. Organ Stolicy Apostolskiej przytacza cały szereg dowodów, jak to dzienniki faszystowskie, nie wszystkie naturalnie, ale bardzo liczne, pojmują moralność katolicką i jakie umieszczają artykuły. Już same tytuły tych artykułów mówią wiele, a co dopiero ich treść, na którą składają się np. opisy domu publicznego, życia w kapliczkach nadmorskich i na plażach itd. I takie pisma — dodaje „Osservatore Romano“ — mają zastąpić prasę katolicką! Takie pisma mają być dawane do rąk młodzieży. Lepiej, żeby je zaopatrzono w trupy główki, jak trujące lekarstwa. Doniesienia o uroczystościach kościelnych, fotografie biskupów itd. nie wystarczają, by mieć prawo do zastąpienia prasy katolickiej. Prasa ta byłaby dopiero wówczas zbędna, gdyby wszystkie inne pisma były katolickie, w pełnym i ścisłym tego słowa znaczeniu.

## BRANIBOR

99)

(Ciąg dalszy).

— Napijmy się z czary pełnej!  
Przystąpił rycerz do Edyty, usiadł przy niej blisko i rzekł stłumionym głosem:

— Droga mi nad życie jesteś Edyto. Edyta wzdygała się, chciała się odsunąć od rycerza, on ujął jej główkę jedną ręką, chwycił obie broniące się ręce i szamocąc się pocałował w usta. Wyrwała się i uciekła.

A gorący pocałunek rycerza stał się dla jej duszy jako wiatr ciepły, który z wiosną nowe życie rodzi, który człowiekowi każe zapomnieć o zimie, nieświeżości i wesele.

— Zostań moja żona.  
— Nie, rycerzu, nie.  
— Czemu?  
— Jeszcze świeża mogiła. Za rok...  
— Rok możesz czekać? Przekleństwo!

— Jeśli wcześniej się zgodzę, to tylko pod tym warunkiem, jeśli...

— Mów Edyto... Mów najpiękniejsza...

— Jeśli oprócz księdza, nikt o naszym ślubie wiedzieć nie będzie.

— Czemu? Jaki powód? Jakto, nie pochwałę się przed ludźmi z mem szczęściem?

— Nie!

— Dlaczego?!

— Taka moja wola.

— Ulegam jej. Kiedy ślub nasz?!

— Czekaj... Czekaj...

— Rosy niebieskiej czekać każesz, czekać wiosny...

— Zejdzie dla ciebie... — zaszepotała kobieta wstydliwie...

— Zejdzie mówisz? Kochasz mnie więc?

Edyta nie odpowiedziała nic. Rycerz ujął jej rękę, wpatrzył się w jej oczy, które przed jego wzrokiem uciekały, patrzył w jej rozkwitłe usta... Na ustach jej błąkał się uśmiech szczęścia, jagody rumieńcami płonęły, w oczach ognie świeciły.

Przytulił kobietę do piersi, ciepło oddechu uczył na twarzy, z oddechu poczuł zapach wina...

— Czy ty Edyto mnie kochasz?

Długo wahały się usta, nim powiedziały:

— Kocham...

Objął ją kiza ramionami, pochylił ku sobie, opór stawiała, nie niechęć jej, lecz wstyd długo oddalał jej twarz od jego towarzyszy. wreszcie przysłoniła powiekami oczy, zmęczona zwróciła lice i oddała mu usta. Długi, długi był pocałunek oddanej już kobiety...

XI.

No pobojuwisku pod Basantello leżał bez zmysłów, bez czucia, krwią zbрызany człowiek. Kosztowną zbroję zabrał zwycięski Saracen, w nocy przyszedł rabuś jak szakal polujący na trupy, zdarł z niego suknie, zabrał nawet koszulę, zostawił go wśród zmarłych bez strzępa ubrania. Kilka dni leży człowiek, walczy ze śmiercią, wystawiony na spiekotę dnia, na zimny chłód nocy. Nagle ciało konającego żołnierza w południe ról owadów jado-

witych obsiada, ciało jak karmazyn od klucia żadeł czerwone; przychodzi chłodna noc, zimna rosa perlami na rubinach krwi błyszczy. Nie boli go męka, nie dokucza chłód, nie czuje już nic.

Miesiąc w pełni wyszedł na szczyt niebios. Ten miesiąc okrągły, który zdaje się mówić do wszystkich stworzeń ziemi, który ze snu budzi opowanego swym światłem człowieka, nad przepaścią go wiedzie, ta jasność tajemnicza, budząca podziw i strach, czarująca oczy ludzkie, przemawiająca do dziecka w kołysce... Majaczeniem, konwulsją maleństwo okropnej potędy światła niewolnie odpowiada, w rozumnym człowieku dziwne myśli wywołuje, trwoga przejmując psa, który na widok jego wyje...

Kto tę potęgę zbada, kto pozna jej istotę...

Błyszczała tak jasno ta srebrna pochodnia, tak ciekawie w oczy Mieczysława patrzyła, że rozbudziła iskrę życia w walczącym od kilku dni ze śmiercią człowieku.

Otworzył oczy obotrycki książę.

Nie wie gdzie jest, nie wie czy jest... ale patrzy szklanym wzrokiem w księżyc, który mówi...

A blask miesiąca w jego oczach świeca trupa jasnością próchną, jakby się odbijały w zamarzłych lżach... Ręką ni nogą ruszyć nie może, nie wie, co on tu robi, widzi jeno nad sobą księżyc srebrny, pełnia swą błyszczący.

Tyle było siły w rannym człowieku, że potrafił skrócić głowę... błędne oczy poleciały ku dolinie, na dolinie

biela się w świetle księżyca obdarte trupy...

Stracił Mieczysław przytomność, wpadł na nowo w niemoc, ubytek krwi, która uciekła z ciała, wyczerpał jego siły. Leży znowu jak kamień, nie wie o tem, że księżyc, to znowu słońce nad nim świeci, że pochodnie dnia i nocy lukiem jak firmament nieba wielkim nad nim się przesuwają.

Zbudził go ból. Stado kruków nad nim siedziało, na piersiach jego, na rękach ohydne ptaki kraczą. Zerwała się nagle ta czerń, ucieka przed wrogiem — oto trzy sępy nadleciały, olbrzymimi skrzydłami łopocą, zimny wiatr od ruchu ich skrzydeł w skwar-nym dniu zaleciał...

Zleciały z niebios, siadły na ciele, żeby je roztargać... Ból uczuł od pazurów, zerwała się śmiertelny strachem Mieczysława prawica, obmierzłe ptactwo przestraszyło się i po-gnało na innego trupa.

Ciepło, upał, słońeczko gorące bu-dzi krew, wzbudza do życia...

Na pobojuwisko przyszło kilku okrop-nych jakichś ludzi. Od trupa do trupa chodzą...

— Ten jeszcze żyje.

— Co? gdy go obdzierał był trupem.

— Żyje...

— Weźmiemy go.

— Jeśli przetrzymał rany, to żyć już będzie.

— Oczywiście, że weźmiemy. Tęgi jakiś parobek.

— Gębę ma pańską, łeb cały fryzowany.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Kronika bieżąca.

Czwartek  
20  
listopada

Św. Feliksa z Valois,  
wyznaw., założyciela  
zakonu św. Trójcy,  
\* 1127, † 1212 r.

Św. Benigna, biskupa  
wyznawcy.

SŁOW.: SEDZIMIR.

Jutro piątek, 21 listopada: Uroczy-  
stość Ofiarowania N. M. P.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 7.04, o godz. 15.55

Księżycy „ 7.16, „ „ 15.34

Nów o godz. 11.51

Długość dnia 8.51.

Zmiany powietrza: deszcz, bu-  
rza. — Jutro: wietrzno, dżdżysto,  
zmiennie.

## Jak głosować w dniu 23 listopada?

W niedzielę, dnia 23 listopada od-  
będą się wybory do senatu i sejmiku ślą-  
skiego. Do senatu głosują osoby, które  
ukończyły 30 rok życia, do sejmiku  
śląskiego osoby, które ukończyły 21  
rok życia.

Każdy obywatel i obywatelka ma  
obowiązek udać się jak najwcześniej do  
wyborów i zabrać kartkę wyborczą  
z liczbą 1.

Kartka musi być koloru białego bez  
jakichkolwiek dopisków lub znaków, ina-  
czej głos zostanie unieważniony.

Nadto należy wziąć ze sobą jak-  
kolwiek dokument, na podstawie któ-  
rego komisja wyborcza będzie mogła  
stwierdzić tożsamość osoby.

Może to być karta cyrkulacyjna,  
dowód osobisty, paszport, książeczka  
wojskowa, karta tramwajowa lub ko-  
lejowa. O ile nie ma się dokumentów,  
trzeba wskazać dwie osoby, które mo-  
głyby poświadczyć tożsamość głoszą-  
cego. Jedna z tych osób musi być  
członkiem komisji.

W każdym lokalu będą dwie urny  
wyborcze, jedna z napisem „Wybory  
do Sejmu Śląskiego“ i druga z napisem  
„Wybory do Senatu“.

Najpierw będzie wyborca głosował  
do sejmiku śląskiego. W tym celu otrzy-  
mają szarą (siwą) kopertę w lokalu  
wyborczym od przewodniczącego ko-  
misji, do której włoży

kartkę nr. 1.

Po włożeniu kartki w kopertę, na-  
leży kopertę — nie zalepiać jej — od-  
dać przewodniczącemu, który ją wrzu-  
ca do urny.

Następnie głosuje wyborca do se-  
natu. Otrzymuje kopertę niebieską, do  
której włoży także

kartkę z numerem 1

i odda przewodniczącemu.

Obowiązkiem każdego Polaka i ka-  
żdej Polki jest nie tylko samemu oddać  
głos, lecz również należy dopilnować  
innych, aby spełnili swój obowiązek  
obywatelski.

— Zima. W tych dniach ziemię po-  
krył śnieg. A więc przyszła zima —  
źródło radości dla jednych, a kłopotu  
i wielkiej troski dla innych. Przyszła  
i przez szereg długich miesięcy rozto-  
czy swe mroźne panowanie, które nie-  
jednej rodzinie, niejednemu małżeństwu  
w ubogiej chacie da się mocno we zna-  
ki. Ci, którzy mają ciepłe odzienie, nie-  
chaj choć na chwilę pomyślą o całej  
rzeszy biednych i niechaj najskrom-  
niejszym darem złożonym do towarzy-  
stwa dobroczynności „Caritas“ uczy-  
nią i dla tych biednych.

— Wychodztwo do Argentyny. Z  
Warszawy donoszą, że swobodny wy-  
jazd do Argentyny w ramach ustalo-  
nego kontyngentu mają samotni rolni-  
cy oraz rodziny rolnicze. Od rodzin  
rolniczych z dziećmi Urząd Emigracyj-  
ny wymaga okazania prawomocnego  
zaświadczenia, względnie czeku o po-  
siadaniu 300 dolarów amerykańskich,  
nie licząc oczywiście wydatków na  
podróż i za przejazd okrętem. Poza  
tem wymaga się wezwania z Argenty-  
ny od krewnych lub znajomych, wzy-  
wających emigrantów do tego kraju.  
Zarządzenie powyższe zmierza ku te-

mu, aby przybyła do obcego kraju ro-  
dzina nie znalazła się w nędzy do cza-  
su znalezienia zajęcia. Emigranci in-  
nych zawodów mogą otrzymać zezwo-  
lenie na bezpłatne paszporty emigra-  
cyjne, o ile wyjedną w konsulacie ar-  
gentyńskim przyrzeczenie, że wizę  
otrzymają bez przeszkód. Od kobiet,  
jadących samotnie wymagana jest w  
każdym wypadku „karta wezwania“.

— Potrącenia z zarobków robotni-  
czych. Celem ustalenia jednolitego  
postępowania w sprawie potrącenia z  
zarobków robotniczych, główny in-  
spektor pracy p. Klott zawiadomił in-  
spektorów pracy wszystkich okręgów  
i obwodów, że z płacy robotniczej mo-  
żna potrącić należność za dostarczenie  
robotnikowi mieszkania, opłaty pu-  
bliczne, zaliczki, kary przewidziane w  
regulaminie pracy itp. Poza tym dopu-  
szczalne jest przekazywanie przez  
pracodawcę pewnych sum, podlegają-  
cych wypłacie z wynagrodzenia na  
rzecz instytucji, organizacji oraz in-  
nych osób trzecich, jednakże wyłą-  
cznie na podstawie specjalnego pisemne-  
go upoważnienia, udzielonego pracod-  
awcy przez robotnika, które może  
być w każdej chwili przez robotnika  
cofnięte.

— Ruch autobusowy. Dnia 31 gru-  
dnia roku bieżącego wchodzi w życie  
nowe przepisy ministra robót publicz-  
nych, dotyczące ruchu autobusowego.  
W terminie tym wszystkie autobusy  
zaopatrzone muszą być w apteczkę  
polskiego Czerwonego Krzyża, jedną  
gaśnicę, alarmowe urządzenie dzwon-  
kowe, umożliwiające podróżnym danie  
sygnału kierowcy, odpowiedni komplet  
narzędzi i części zapasowych, dwa ko-  
ła zapasowe, dwie strzałki kierunkowe  
po obu stronach wozu, przygotowane  
do oświetlenia w nocy, sztyldzik z na-  
pisem, że nie ma miejsc wolnych, oraz  
wycieraczkę do szyby przed kierow-  
cą. Poza tem przepisy określają ściśle  
wygląd i rozmiary karoserji autobu-  
sowych.

— Nowe awanse w wojsku. W naj-  
bliższym czasie ukaże się „Dziennik  
personalny“ ministerstwa spraw woj-  
skowych, który przyniesie listę awan-  
sów nowych pułkowników oraz ofice-  
rów niższych stopni. Osobna lista za-  
wierać będzie awanse podporuczników  
oraz oficerów niższych stopni. Osob-  
na poruczników.

## Województwo śląskie

### Z Katowickiego

Katowice. (Samoczynny syg-  
nał świetlny.) Dyrekcja okręgo-  
wa kolei państwowych podaje do wia-  
domości: Na przejeździe szosy Łazi-  
ska Górne — Żory przez tor kolejowy  
linji Tychy — Jaśkowice ustawiła dy-  
rekcja na próbę samoczynny sygnał  
świetlny z ostrzegawczym światłem  
migającym celem zwrócenia uwagi kie-  
rowcom pojazdów, a zwłaszcza samo-  
chodów na fakt zbliżenia się do prze-  
jazdu kolejowego. Urządzenie to rzuca  
również i we dnie silne, widoczne z  
daleka światło białe gasnące i zapala-  
jące się 40 razy na minutę. Zbliżający  
się do tak zabezpieczonego przejazdu  
pociąg naciska o 300 metrów od skrzy-  
żowania szosy z kolejką kontakt elek-  
tryczny, który zmienia światło białe na  
czerwone i zwiększa częstotliwość  
gaśnięcia i zapalenia do 85 razy na mi-  
nutę. Białe światło zapala się znowu  
wówczas, gdy ostatnia oś pociągu zje-  
dzie z kontaktu, znajdującego się w po-  
bliżu przejazdu, t. j., gdy pociąg prze-  
jechał przejazd. O ile wyniki próbnego  
wyżej wspomnianego urządzenia będą  
dodatnie, tut. dyrekcja kolejowa  
wprowadzi je także w innych przejaz-  
dach kolejowych.

— (Pożar w magazynie fa-  
brycznym.) W tych dniach wy-  
buchł ogień w magazynie mebli firmy  
„Blitz i Kokotek“ w Katowicach. Past-  
wa płomieni padły meble i rzeczy wy-  
ściełane wartości 2 tysiące 500 złotych.  
Straż pożarna zabrała się do gaszenia  
rozszalałego żywiołu przy pomocy  
dwóch węzów strażackich. Po dłuższej,  
uciążliwej pracy pożar stłumiono. We-  
dług dotychczasowych dochodzeń  
ogień wybuchł z powodu lekkomyślno-

ści jednego z robotników, który rzucił  
niedopałek pod ławkę, gdzie stały na-  
czynia ze spirytusem oraz znajdowały  
się inne różne łatwopalne materiały.  
Robotnik ten doznał ciężkich poparzeń,  
przełożono go do szpitala.

— (Aresztowanie.) Jan Niedź-  
wiedź, lat 22 i Władysław Eugler, rów-  
nież lat 22, zostali aresztowani przez  
policję w Katowicach. Aresztowanie  
nastąpiło pod zarzutem dokonania  
szeregu włamań i kradzieży w powie-  
cie katowickim.

— (Zaginienie ucznia szkol-  
nego.) Żona lekarza okręgowego El-  
żbieta Goldjan, zamieszkała w Lanc-  
koronie, powiat Wadowice, województ-  
wo krakowskie, uwiadomiła tutejszy  
wydział śledczy o zaginięciu jej syna,  
13-letniego ucznia gimnazjalnego Je-  
rzego Goldjana, który mieszkał u swej  
babki Kaźmiery Goldjanowej przy uli-  
cy Słowackiego 20 w Katowicach.  
Chłopiec ten wyszedł z mieszkania  
Kaźmiery Goldjanowej w dniu 15 listo-  
pada i od tego czasu zaginął po nim  
wszelki ślad. Poszukiwania pozostały  
bez skutku. Chodzi w tym wypadku  
o chłopca wzrostu mniej więcej 150 cm,  
włosy blond, postać wysmukłą, spo-  
dnie krótkie koloru popielatego. Gdy  
Jerzy Goldjan wychodził z domu, miał  
przy sobie 20 złotych. Istnieje przy-  
puszczenie, że wymieniony uczeń gim-  
nazjalny oddalił się z domu, obawiając  
się kary z powodu nieuctwa. Wiado-  
mości, które mogą przyczynić się do  
ustalenia miejsca pobytu chłopca, upra-  
sza się kierować do najbliższego urzę-  
du policyjnego.

Siemianowice w Katowickiem. (Nie-  
szczęśliwe wypadki.) Na kopal-  
ni Giesche, szyb Richthofen, wskutek  
wstrząsu wewnętrznego, zarwał się  
strop na jednym z ganków szybu i po-  
grzebał pod gruzami górnik Józefa  
Majcherka z Małej Dąbrówki. Tra-  
gicznie zmarły był kawalerem. — Na  
kopalni mysłowickiej na skutek ober-  
wania się węgla okaleczony został  
ciężko młodszy rebasek, August Pałka  
z Dzieckowic. Przewieziony do szpi-  
tala, Pałka w kilka godzin później  
zmarł. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Bielszowice w Katowickiem. (Bandy-  
cy w mieszkaniu.) Nader zu-  
chwałego napadu rabunkowego doko-  
nano w tych dniach we wsi Bielszo-  
wice. Wieczorem pomiędzy godziną 8  
a 9 weszło do mieszkania Agnieszki  
Muckowej 2 zamaskowanych i uzbro-  
jonych w broń palną mężczyzn. Pod  
groźbą zastrzelenia bandyci zmusili  
kobietę do wydania 25 złotych. Gdy  
Muckowa zaczęła wołać o pomoc, zło-  
czyńcy zbiegli. Na skutek dotychcza-  
sowego śledztwa policja przytrzymała  
21-letniego Jerzego Klakę z Bielszo-  
wic, który został rozpoznany przez  
mieszkańców domu, w którym Mucko-  
wa mieszka. Podczas rewizji osobistej  
znaleziono u aresztowanego 25 złotych.  
W sprawie tej wdrożono dalsze do-  
chodzenia, które zapewne ustalą, czy  
Klaka brał udział w napadzie rabunko-  
wym w mieszkaniu wyżej wymienio-  
nej osoby.

### Z Król. Huty

Król. Huta. (Gospodarz a ko-  
mornik.) Pomiedzy właścicielem ka-  
mienicy Janem Magiera przy ulicy  
Stycznińskiego 4 w Król. Hucie a jego  
lokotorem robotnikiem Fr. Szulerzem  
wynikła sprzeczka na tle mieszkani-  
owym. Gospodarz Magiera rozgniewał  
się tak bardzo, że uderzył przeciwnika  
jakimś tępem przedmiotem w głowę,  
raniąc go dość ciężko. Rannego prze-  
wieziono do szpitala miejskiego w Kró-  
lewskiej Hucie.

— (Egzaminy czeladnicze.)  
W mieście Król. Hucie odbyły się eg-  
zaminy czeladnicze w zawodzie bru-  
karskim pod przewodnictwem starsze-  
go majstra O. Kotale. Zaznaczyć nale-  
ży, że od czasu wskrzeszenia państwa  
polskiego były to pierwsze egzaminy  
na Śląsku w wymienionym zawodzie.  
Świadectwo czeladnicze otrzymali: Jan  
Bednarek, Fr. Sikora, obaj z Królew-  
skiej Huty, Erhard Pürschek z Wiel-  
kich Hajduk, Al. Wilpert i Józef Nie-  
sler z Katowic, Józef Respondek z Tar-  
nowskich Gór, Jan Stojek również



z Tarnowskich Gór, Jerzy Pietrzyba  
z Bytkowa, Józef Grzymański, Józef  
Walczak, Fr. Leuschner, Paweł Schö-  
bel, wszyscy z Katowic, Teodor Kali-  
nowski z Tarnowskich Gór, Roman  
Rdziok i Gustaw Kramarczyk, obaj  
z Katowic. Z 20 uczniów 17 otrzy-  
mało świadectwo czeladnicze.

— (Z urzędu stanu cywil-  
nego.) W ciągu miesiąca październi-  
ka zarejestrowano w Królewskiej Hu-  
cie 108 ślubów małżeńskich. Urodzin  
zanotowano 143, zgonów 57. Natural-  
ny przyrost wynosił 97 osób.

— (Samobójczy skok do  
stawu.) Przechodnie ulicy Wandy  
byli w tych dniach w nocy o godzinie  
10.45 świadkami okropnej sceny. Pew-  
na dziewczyna, lat około 22, skoczyła  
do stawu hutniczego. Przechodnie  
uwiadomili policję i straż pożarną. W  
parę minut po wypadku kilku straża-  
ków zdołało desperatkę wyciągnąć na  
brzeg. Przez sztuczne oddychanie  
nieszczęśliwej przywrócono życie.

### Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Zatrucie al-  
koholem.) Na ulicy Wolności znale-  
ziono robotnika Ed. Ordona w stanie  
nieprzytomności. Lekarz stwierdził  
zatrucie wskutek zbytniego używania  
alkoholu. Ordona odstawiono do szpi-  
tala w Świętochłowicach.

### Z Pszczyńskiego

Pszczyzna. (Targi.) Według uchwa-  
ły członków magistratu targi tygodnio-  
we w Pszczynie będą odbywać się w  
półroczu zimowym we wtorek i piątek  
od godziny 8—14.

— (Nagroda.) Podczas robót bu-  
dowlanych przy gimnazjum państwo-  
wem w Pszczynie skradziono windę  
najnowszej konstrukcji. Ostrzega się  
przed kupnem skradzionej windy, rów-  
nocześnie magistrat miasta Pszczyny  
wyznaczył 100 złotych nagrody za od-  
nalezienie windy oraz wskazanie  
sprawcy kradzieży.

Mikołów. (Budżet Kasy Cho-  
rych.) Według doniesienia zarządu  
miejscowej Kasy Chorych odbędzie się  
27 listopada o godzinie 4 po południu  
posiedzenie wydziału kasy. Porządek  
dzienny zawiera ważne sprawy, mię-  
dzy innymi wybór wydziału rachunko-  
wego celem ustalenia budżetu na rok  
1931.

Woszczyce w Pszczyńskim. (Ob-  
chód uroczystości narodow-  
ych.) Także w tutejszej gminie od-  
była się uroczystość w kościele para-  
fialnym na pamiątkę dziesięciolecia  
rocznicy cudu nad Wisłą odniesienia  
zwycięstwa nad Sowietami. O godzi-  
nie 10 rano wygłosił ks. prob. Zając  
podniosłe kazanie i odprawił uroczy-  
stą sumę. Po nabożeństwie wygłosił  
piękne okolicznościowe przemówienie  
znany działacz na niwie narodowej  
Ludwik Pisarek z Królówki.

### Z Rybnickiego

Rybnik. (Z posiedzenia Rady  
miejskiej.) W poniedziałek 17 listo-  
pada odbyło się posiedzenie Rady miej-

1



skiej. Na pierwszym miejscu wybrano członków magistratu, w skład którego wchodzi: dr. Biały, budowniczy Grzesik (P. K. Bl. L.), adwokat Bonczkiewicz, hotelista Myśliwiec (Ch. D.), Walenty Kłama (N. P. R.) i Józef Bańczyk (frakcja niemiecka). — Następnie nastąpił wybór członków siedmnaście komisji. — Rada miejska uchwaliła na wbudowanie rezerwowego agregatu do studni miejskiej kwotę 3300 zł. — Restauratorowi w rzeźni miejskiej Panderowi przedłużono umowę najmu do marca 1932 r. Uchwalono wydzierżawienie łaźni miejskiej p. Szaleckiemu za 100 złotych miesięcznie i utrzymanie w porządku łaźni i dachów budynku. — Sumę 300 tysięcy złotych, przeznaczoną na rozbudowę sieci elektrycznej i kanalizacji, uchwalono przełożyć na budowę rzeźni miejskiej.

**Biertułtowy w Rybnickiem.** (Domy się wala!). Miejscowości naszej, jednej z większych osad robotniczych, grozi zupełna ruina. Kopalnia, własność Czernickiego Towarzystwa Węglowego, wydobywa węgiel, położony pod Biertułtami w taki sposób, że domy poczynają się walić. Nieomal wszystkie mają szczeliny szerokości dłoni. Ludzie z obawy przed katastrofą, uciekają z mieszkań, które każdej chwili mogą pogrzebać pod gruzami setki lokatorów. Właściciele domów zwracali się kilkakrotnie do dyrektora kopalni p. Wojciechowskiego z żądaniem zaniechania wydobywania węgla położonego kilka metrów pod powierzchnią, zabudowaną przez mieszkańców Biertułtów. Kroki w tym względzie poczynione, były jednak bezskuteczne. Czas najwyższy, by władze bezpieczeństwa publicznego zainteresowały się skandalicznymi stosunkami w Biertułtowach.

#### Z Lublinieckiego

**Lubliniec.** (Nie chować pieniędzy w kufrach.) Służąca Stanisława Kapsówna w Lublińcu została bardzo dotkliwie poszkodowana przez złodziei. Przed kilku dniami nieznani włamywacze weszli do pokoju wymienionej służącej przy pomocy podrobionego klucza, poczem oderwali zamki przy walizce i przywłaszczyli sobie 380 złotych, 6 guldenów gdańskich i zegarek damski. — Prawdopodobnie ci sami złodzieje dokonali włamania do piwnicy burmistrza p. Orlickiego w Lublińcu. Włamywacze skradli 7 butelek wina. Następnie przedostali się do sąsiedniej piwnicy, gdzie usiłowali wybić otwór w suficie, by dostać się do biura kupca A. Rzeźniczka. Zamiar ten nie udał się, gdyż zostali spłoszeni przez domowników wzgl. przechodniów. Z korytarza pewnego domu w Lublińcu skradziono rower marki „Rekord” nr. 138 776 na szkodę Augustyna Drozdzioka z Lublińca. Ostrzega się przed kupnem skradzionego roweru.

**Kochanowice w Lublinieckiem.** (Wadliwy komin przyczyną pożaru.) Przed kilku dniami o godzinie 4 po południu wybuchł pożar na strychu domu gospodarza Wojciecha Tasarza w Kochanowicach. Pastwą płomieni padł zapas słomy znajdującej się na strychu. Szkoda wynosi tylko 300 złotych, gdyż szczęśliwym zbiegiem okoliczności wybuch ognia został zawczasu spostrzeżony i stłumiony, zanim przybrał większe rozmiary.

#### Z Cieszyńskiego

**Cieszyn. (Znalezienie zwłok).** Na polach w Górnikach Wielkich znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w papier. Zwłoki porzucone zostały przypuszczalnie przed kilku dniami. Zwłoki odstawiono do miejscowej kłostnicy.

— (Świętokradztwo.) W nocy z 13 na 14 listopada weszli nieznani złoczyńcy przez wybite szyby w oknie do kościoła katolickiego w Dębówcu, powiat Cieszyn, gdzie wyważyli drzwi w zakrystii i skradli kielich poświęcony, wartości około 250 złotych.

kowie dokuczają sobie nawzajem, w czem celuje szczególnie prawowity, obecny „król”, posyłając na obóz prezydenta bandy swych zauszników.

**Białystok.** (Skutki nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa.) Przed kilku dniami w chwili, gdy na stację Białystok zajeżdżał pociąg pociąg pociąg Warszawa — Wilno, przez nienależycie zaopatrzone przejście przechodził kupiec K. Pozner, który wobec niedostatecznego oświetlenia dostał się pod koła pociągu, ponosząc śmierć w oczach swej żony i dwojga dzieci, które wraz z nim mia-

Błyskawiczna szybkość, z jaką rozprószył się ogień — sparaliżowała wszelką akcję ratunkową. Tragiczny ten wypadek wywołał wśród mieszkańców wsi przynębiające wrzaski.

#### Z da'szych stron.

**Berlin.** (Nowe banknoty). W drukarniach państwowych niemieckich odbywają się obecnie gorączkowe prace nad zmienianiem maszyn drukarskich do bicia banknotów i wprowadzanie nowych kosztownych aparatów. Prace te stoją w związku z zamiarem wypuszczenia niebawem nowych banknotów, które nie będą sporządzane tak jak dotychczas przy pomocy drukowania, lecz tylko przy pomocy odbijania jak na miedziorytach lub stalorytach. W ten sposób ma być utrudnione fałszowanie banknotów, które w ostatnich czasach ogromnie rozpowszechniły się w Niemczech. Wydatek, jaki pociągnie ta zmiana sposobu bicia banknotów, przeniesie 30 milj. marek.

**Paryż.** (Zgon najstarszego żołnierza frontowego). W mieście Auxerre dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci najstarszego francuskiego żołnierza w wojnie światowej Karola Surugue. Walczył on jeszcze podczas wojny francusko-pruskiej w roku 1870—71, a w roku 1915, licząc lat 76, zgłosił się do wojska w charakterze prostego szeregowca. Zmarł na uwiad starczy.

**Nowy Jork.** (Samozapalające się papierosy). Ze Stanów Zjednoczonych nadchodzi wiadomość, która grozi dużymi stratami fabrykantom zapalek i zapalniczek. Oto kilku amerykańskich chemików po długoletnich eksperymentach skomponowało masę tak lekko zapalną, że wystarczy potrząsnąć nią papierosa ażeby się zapalił. Ta nowa masa zapalna zostanie pociągnięta powierzchnie pudełek z papierosami, jak obecnie udełka zapalek. Wyjmuje się papierosa z papierosnicy, pociera lekko po impregnowanej powierzchni i papieros lub cygaro zapalają się.

#### Dział handlowy.

##### Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 18 listopada 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów austriackich 43.22 zł, 100 franków francuskich 34.95 zł, 100 szylingów austriackich 125.29 zł, 100 koron czeskich 26.39 zł, 100 franków szwajcarskich 172.44 zł, 100 guldenów holenderskich 328 zł, 100 belgów belgijskich 124,11 zł.

##### Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 17 listopada 1930 r.

Żyto 18.75—19.00. Pszenica 26.50—27.50. Mąka żytnia 35.00—36.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00 do 60.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Otręby żytnie 10.50—11.00. Otręby pszenne średnie 13.00—14.00. Otręby pszenne łuski 15.00—16.00. Owies jednolity 21.00—23.00. Obróty średnie. Usposobienie utrzymane.

##### Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 17 listopada 1930 r.

Żyto 17.75—18.25. Pszenica 24.50—26.00. Jęczmień przemysłowy 19.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 18.00—19.25. Mąka żytnia 65-procentowa 29.00. Mąka pszenna 65-procentowa 43.00—46.00. Otręby żytnie 10.50—11.50. Otręby pszenne 12.00—13.00. Otręby pszenne grube 14.00 do 15.00. Rzepak 42.00—44.00. Groch Wiktoria 27.00 do 32.00. Ziemiaki jadalne 2.00—2.30. Ogólne usposobienie spokojne.

##### Ceny za produkty rolne

z dnia 18 listopada 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffelsen”, hurtownia towarów. Katowice, ul. Gliwicka 31.)

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 21.00—23.00, żyto na wywóz 24.00—25.00, pszenica krajowa 31.—32. pszenica na wywóz 41.00—42.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—32.00, owies krajowy 22.00—23.00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł. 26.00—27.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 25.00—26.00, makuch lniany zł. 32.00—33.00, makuch rzepakowy zł. 25.00—26.00, otręby żytnie zł. 12.50—13.00, otręby pszenne zwykłe zł. 14.00—15.00, otręby średnio-grube 15.00 do 16.00, słoma prasowana żytnia 5.75, słoma prasowana pszenna 5.75, słoma prasowana owsiana 5.75, siano łakowe prasowane lub luzem 12.50 do 13.50. Usposobienie spokojne!

AGITACIE  
ZA NASZĄ GAZETĄ!

## POLACY!

Zwyciężyliśmy!

Niedzielne wybory przyniosły ogromne zwycięstwo polskości na Śląsku. Lud śląski dał w ten sposób najlepszą odpowiedź na bezczelne zakusy niemieckie na nasze granice zachodnie.

Nieojalna antypaństwowa agitacja niemiecka poniosła druzgocącą klęskę. Liczba głosów niemieckich w porównaniu z ostatnimi wyborami do Sejmu Śląskiego spadła o blisko jedną trzecią ze 180 tysięcy na 130 tysięcy.

POLACY!

Nie wolno nam jednak spocząć. Czekają nas jeszcze w przyszłą niedzielę wybory do Senatu i Sejmu Śląskiego. Musimy przy tych wyborach raz jeszcze wykazać naszą siłę. Niemczyzna na Śląsku musi otrzymać cios decydujący.

#### Z całej Polski.

**Zawiercie.** (Zasiłki wypłacane nieboszczykom). Pisma krakowskie donoszą, że komisarz rządowy miasta Zawiercia Langert, zdołał po żmudnych badaniach wykryć nadużycia. Mianowicie od szeregu lat urząd wojewódzki w Kielcach przekazywał kilka tysięcy złotych miesięcznie na zasiłki dla inwalidów. Poprzedni magistrat zasiłki te wypłacał osobom dawno już zmarłym. Ci żywi nieboszczycy odbierali pieniądze za pośrednictwem swoich znajomych. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że zasiłki takie były wypłacane aż do ostatniej chwili, m. in. wypłacano je Wincentemu Woźniakowi, zmarłemu w r. 1928, Wiktorji Czernik, zmarłej w r. 1929, Marji Zasada, zmarłej w r. 1929, Gilbauer, zmarłej 17 czerwca 1930 r., oraz szeregu innym. Straty skarbu państwa wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Śledztwo prowadzone w tej sprawie, zatacza coraz szersze kręgi.

**Kraków.** (Samochód wjechał na patrol policyjny). Szofer Marjan Frycz, lat 23, najeżdżał wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy autodorożką na ul. Starowińskiej na konny patrol policyjny, z tyłu, wskutek czego koń poderwany przodem auta upadł na jezdnię, doznając złamania szczęki, wybita 4-ch zębów oraz ogólnych potłuczeń i okaleczeń, zaś jadący na koniu posterunkowy Wojciech Cichoń doznał ogólnych obrażeń. Szofera Frycza przytrzymał i odstawiono do aresztów sądowych; konia jako nienadającego się do użytku oddano do rzeźni.

**Pabjanice.** (Wydalenia robotników z pracy.) W tych dniach magistrat miasteczka Pabjanic przeprowadził drugą redukcję robotników sezonowych. Z liczby ogółem zatrudnionych przy pracach publicznych 900 robotników, pozostało zaledwie około 400 osób. Owi zatrudnieni jeszcze przez magistrat bezrobotni pracują na trzy zmiany po dwa dni w tygodniu.

**Poznań.** (Cyganie walczą o „tron”). Między obozującymi w Poznaniu cyganami doszło do krwawych awantur, wynikłych na tle sporu o tron cygański między obecnym „królem” Michałem Kwiekiem II, a jego imieniem Janem, który nie chce uznać władzy „króla” Michała. Obaj Kwie-

ty się udać do Suwałk. Rodzina zmarłego wystąpiła na drogę sądową przeciwko zarządowi kolejowemu o odszkodowanie za utratę żywiciela rodziny z winy niedbałego przestrzegania przepisów bezpieczeństwa w stosunku do podróżnych. Kupiec Pozner mieszkał w Białymstoku.

**Gniezno.** (Zdradliwa fuzja.) Niezwykle tragiczny wypadek śmierci wydarzył się w Kraśnie, pow. gnieźnieńskiego. Oto właściciel dóbr, Hlenart wybrał się ze swym 22-letnim synem na polowanie. W czasie nagonki Hlenart potknął się o pień drzewa i upadając, zawadził strzelbą o drzewo tak nieszcześliwie, iż padł strzał. W tym momencie syn Hlenarta, otrzymawszy ładunek śrutu w głowę, padł z krzykiem martwy na ziemię. Rozpacz mimowolnego dzieciobójcy jest bezgraniczna.

**Rogów.** (Bezmyślni niszczyciele.) Na szosie, prowadzącej z Gniezna do Rogowa, oczom podróżnych przedstawił się smutny widok. Sześć koron wielkich drzew przydrożnych zawisło na drutach telegraficznych. Drzewa ścięte zostały rękami jakichś niszczycieli. Barbarzyńcy ci nadto podcięli dwa słupy telegraficzne, które padając na szosę, zatamowały ruch.

**Luck.** (Zwalnianie poborowych.) Na terenie miast: Równe, Luck i Kowel wykryto wielką afere poborową, w którą zamieszani są: lekarz wojskowy major dr. Ceceniowski z Lucka, rabin Nojach Goldberg i w. in. Dywizjon żandarmerji po przeprowadzeniu śledztwa, wydał nakaz aresztowania dra Ceceniowskiego, rabina Goldberga i szesnastu żydów poborowych, zwolnionych bezprawnie z wojska. Dalsze dochodzenia trwają.

**Wilno.** (Pieć kobiet spłonęło żywcem.) Galeniewszczyzna na Wileńszczyźnie była onegdaj widownią strasznego wypadku. Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w miejscowej suszarni lnu, w czasie, gdy znajdowało się tam przy pracy kilkanaście kobiet. Dzięki łatwopalnemu materiałowi płomienie momentalnie objęły całą suszarnię, zagrażając nieszcześliwym ofiarom jedyną drogę ratunku. Powstała panika, która jeszcze bardziej spotęgowała się, gdy na głowy uwieczonych kobiet zaczęły spadać płonące belki. W rezultacie pastwa płomieni padło pięć kobiet, które zostały zupełnie zwęglone.



# W 300-lecie śmierci wielkiego astronoma Jana Keplera.

Dnia 15 listopada r. 1630 zmarł w czasie trwania zamieszek wojny 30-letniej w Regensburgu, człowiek, którego można uważać za drugiego po Koperniku, twórcę nowożytnego poglądu na mechanikę wszechświata. Człowiekiem tym jest Jan Kepler, cesarski astrolog i astronom. Przybył on do Regensburga na sejm Rzeszy, ażeby uprosić wsparcie z kasy cesarskiej na wydanie dzieł. Podróż odbywał z braku środków konno i wśród wszelkich niewygód. Nietrudno było 59-letniemu człowiekowi zaziębić się i wśród silnych ataków gorączki skończyć życie.

Życie Keplera całe było pochłonięte badaniami astronomicznymi. Kepler — to faniatyk wiedzy, którego mało obchodziły mizerne ziemskie sprawy i który pragnął jedynie dociec tajemnic świata pozaziemskiego. Urodził się ten wielki badacz w mieście Weil, z ojca szynkarza. Ponieważ już wcześniej okazywał zamiłowanie do nauki, rodzice postanowili dać mu największą wiedzę, jaką znają ówczesne szkoły i uczynić teologiem. Studiował te królową nauk na uniwersytecie w Tübingen, ale znacznie bardziej od dociekań teologicznych zajmowały go badania astronomiczne. Przypadkiem poznał on od jednego ze swych nauczycieli teorię Kopernika, która wówczas uchodziła za kacerstwo. Znamy niemało wypadków, jak niebezpiecznie było wówczas przyznawać się do wiary, iż nie słońce krąży dookoła ziemi, lecz odwrotnie.

Bystry umysł Keplera łatwo jednak pojął, jak wspaniałe perspektywy dla

badani astronomicznych otwiera koperski „paradoks”. Wcześniej rozpoczął swe astronomiczne studia i mając ledwie 23 lata jako profesor matematyki w Gracu napisał pierwszą swą rozprawę astronomiczną. Wkrótce opuszcza jednak Grac z powodu niechęci tamtejszego kleru i dostaje posadę na dworze cesarza Rudolfa II, przy boku

znacznie starszego i sławniejszego ódeń wówczas astronoma duńskiego Tycho de Brahe. Oczywiście cesarz nie potrzebował tylko astronoma na swoim dworze, ile astrologa i Kepler dla chleba musiał poświęcić się układaniu astrologicznych wróżb, chociaż uważał całą tę robotę za zwyczajną bujdę. Był to bowiem umysł zupełnie nowo-

żytny. Ale niezbyt dobrze mu się wiodło u boku monarchy.

Po śmierci cesarza opuścił Kepler obserwatorium praskie, ażeby wykładać matematykę w Lincu. W jakimś czasie potem przeniósł się do Wallensteina, u którego też niezbyt dobrze mu się wiodło, ażeby wreszcie zakończyć życie niebawem w Regensburgu.



Jan Kepler (na lewo) w towarzystwie astronoma duńskiego Tycho de Brahe, w obserwatorium astronomicznym w Pradze.



Jan Kepler (1571–1630).

## Skarb austriacki w niebezpieczeństwie

Z początkiem b. roku zawiązało się w Wiedniu stowarzyszenie, do którego należą tylko osoby, noszące nazwiska „Pischler, Bichler, Pückler, Bügler itp.” celem wytoczenia zbiorowej skargi przeciw związkowemu skarbowi austriackiemu. Skarga ta pozostaje w związku z olbrzymiej wartości spadkiem, jaki przedstawiają dobra fideikomisu po hrabiu von Pichlerze byłym właścicielu majątności Steyer, którą w średniowieczu skonfiskowano na rzecz skarbu państwa, jeszcze za panowania cesarza Ferdynanda habsburskiego.

Historia tego spadku jest — jak donosi prasa austriacka nieco zawiślana. W 1640 r., gdy Szwedzi zajęli środkową część Austrii, hrabia Marcin von Pichler, pan na Steyerze i Rastenbergu, był przystały do króla szwedzkiego i łącznie z generałem Torstensonem wypowiedział wojnę własnemu władcy, cesarzowi Ferdynandowi. Uznany za zdrajcę ojczyzny, skonfi-

skowano też potem wszystkie ogromne posiadłości. Administrację skonfiskowanych dóbr powierzono baronowi Lambergowi. Sam hr. Pichler ratował się ucieczką do Szwecji, podczas gdy jego żona i 8-letni synek Tobiasz otrzymali schronienie u administratora majątków. Dzięki późniejszej interwencji króla Gustawa Adolfa, rodzina Pichlera została rehabilitowana w r. 1653. Tymczasem hr. Marcin Pichler zmarł na wygnaniu. Żona również już nie żyła, z czego skorzystał plenipotent Lamberg, przywłaszczając sobie powierzone mu dobra. Ukrywając przed małym Tobiaszem jego pochodzenie, uczynił go swym leśniczym, obracając na własny użytek olbrzymie dochody majątków Pichlerów. Potomkowie Tobiasza nie zasnali również lepszych losów i stali się rzemieślnikami, wieśniakami i t. p. Gdy zaś Lamberg zmarł, pozostawił cały olbrzymi majątek gminie.

W ten sposób majątek ten stał się własnością korony.

Aż do 1669 r. w księgach wieczystych majątki były wpisane pod nazwiskiem Pichlerów. Dopiero w połowie ubiegłego wieku potomkowie Tobiasza odkryli przypadkowo ważne dokumenty, świadczące o ich prawach i rozpoczęto wówczas pierwsze kroki, celem ich odzyskania.

Obecnie adwokat Edward Liszt, prawny zastępca Pichlerów, i t. p. (nazwisko z biegiem wieków doznało

pewnych zmian) wniósł skargę przeciw federalnym władzom skarbowym Austrii celem odzyskania prawa spadku dla swych licznych klientów. W razie pomyślnego wyniku procesu dla spadkobierców, Rzeczpospolita austriacka będzie zmuszona wypłacić fantazyjne wprost sumy, gdyż majątki już 300 lat temu oszacowano na 100 milionów florenów, czyli ponad 200 milionów marek. Do tego należy dodać procenta jakie się nagromadziły w przeciągu 300 lat.

## Nawet pismo maszynowe zdradza charakter człowieka.

W Dreźnie odbył się kongres sądowych znawców pisanja i grafologów. Na kongres przybyli uczeni i znawcy w tej dziedzinie z różnych stron świata: z Kalifornii, Szwecji, Łotwy, Holandji, Węgier, Czechosłowacji itd. Z Polski brał udział w kongresie naczelny sekretarz prokuratury sądu apelacyjnego i zaprzysiężony grafolog sado-

wy p. M. Kruczkowski z Katowic, wobec czego widniał na sali pomiędzy sztandarami innych państw i sztandar Polski.

G. Jansen (Duisburg) mówił o zastosowaniu wyników eksperymentalnego badania pisma na ekspertyzę sądową. Wywody uzasadniał na podstawie rozpoznań psychologicznych i fizjologicznych. „Z pisma, przedłożonego trzeba konstruować pismo pierwotne”. Formy liter są często drugorzędne znaczenia. — Duktus (linja) pisma jest właściwym kluczem do pisma. Harmonję i dysharmonję należy dokładnie zważyć, jeśli się chce rozpoznać pismo człowieka.

Bela Ujlaki (Węgry) omawiał badanie pisma maszynowego. Także z pisma maszynowego wnioskować można o charakterze i o skłonnościach człowieka. Mniej lub więcej wydoskonalony zmysł dotykający wywiera korzystny lub niekorzystny wpływ na grę klawiatury. Od stopnia zwinności ręki, a w szczególności palców zależy, czy ruchy palców są ociężałe, czy też lekkie.

Praktykę wyjaśnię za pomocą obrazów świetlnych.

### Dobry interes.

— Co, żebracie z dwoma kapeluszami?

— Tak, interes szedł tak dobrze, że musiałem go powiększyć.



## Rocznica zawieszenia broni w wojnie światowej w Londynie.

W rocznicę zawieszenia broni w wojnie światowej, u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza w Londynie złożył król Jerzy V wspaniały wieniec.

Zdjęcie przedstawia moment z tej uroczystości w czasie symbolicznej chwili milczenia.

Na lewo widoczny król Jerzy, za nim (od lewej strony): ks. Jorku, ks. Walji i Artur Connaught w otoczeniu maharadzów indyjskich, bawiących obecnie w Londynie.



# Szewc i żołnierz wojsk polskich w roku 1794.

(\* 1761, † 1821.)

Kiliński był szewcem,  
Podburzył Warszawę.  
Wyprawił Moskalom  
Weselisko krwawe.

Cały naród polski śpiewa tę piosnkę skoczną z wiarą, miłością i siłą...

Po walnej rozprawie pod Racławicami, w której to dnia 4 kwietnia 1794 roku chłop polski z Kościuszką na czele pobili doszczętnie wojska moskiewskie, przygotowywała się Warszawa do walki w mieście samem. Posiepał moskiewski, generał Igelstroem, nastany przez Katarzynę II do Warszawy, swem okrucieństwem oddawna już ścigał na siebie gniew całego mieszczaństwa. W tym czasie nadzwyczajną popularnością cieszył się szewc Jan Kiliński. Skromny ten człowiek był snać przez Boga wybrany do spełnienia czynów wielkich. Pobudzony niezmierną miłością nieszczęśliwej ojczyzny i oburzony do najwyższego gwałtu rządu carskiego, rozpoczął swoją działalność od zagrzewania mieszczan do zbrojnego oporu przeciw rozmaitym nadużyciom Igelstroema. A że posiadał niepospolity zmysł organizacyjny i umiał porwać za sobą całe pospólstwo, utworzyło się wkrótce tajne stowarzyszenie, które miało na celu wyrzucić Moskała z Warszawy. Potężniało ono z dniem każdym — spiskowych przybywały coraz to nowe zastępy, a duszą wszystkiego był Kiliński.

Caryca, dowiedziawszy się o pogromie na polach racławickich, wysłała natychmiast Igelstroemowi rozkaz wyrznięcia całej Warszawy. Miał to być akt zemsty. Wieść ta doszła jednak przypadkowo zupełnie do uszu Kilińskiego. Postanowił więc uniemożliwić zamach posiepaków rosyjskich, naznaczony na chwilę, kiedy lud zgromadzony będzie na rezurekcji w Wielką Sobotę. Jeszcze raz przekonawszy się o stałości spiskowych, Kiliński proklamował wybuch powstania w Wielki Czwartek o świcie.

...I zahuczał wielki dzwon Bernardyński; zawtórowały mu wszystkie dzwony wszystkich kościołów.

Zabrzękała broń. Setki ludu warszawskiego ruszyły z domów do arsenału, gdzie rozdawano broń i naboje.

Czeladnicy szewscy i inni z Kilińskim na czele, rzeźnicy dowodzeni przez Sierakowskiego, dążyli naprzód uzbrojeni już i ożywieni tem potężnem ukochaniem Polski. Szli naprzód i zwyciężali różne pułki znieprawionych żołdatów moskiewskich. Szli naprzód jak lwy, a dzielny Kiliński to czynem, to słowem zachęcał. Krwawa to była walka. Z jednej strony liczne wojska moskiewskie, uzbrojone w armaty, z drugiej strony mieszczaństwo bez znajomości rzemiosła wojennego, bez armat, ale z wiarą, ale z miłością płomienną. Wschodzące słońce świadczyło naszemu zwycięstwu...

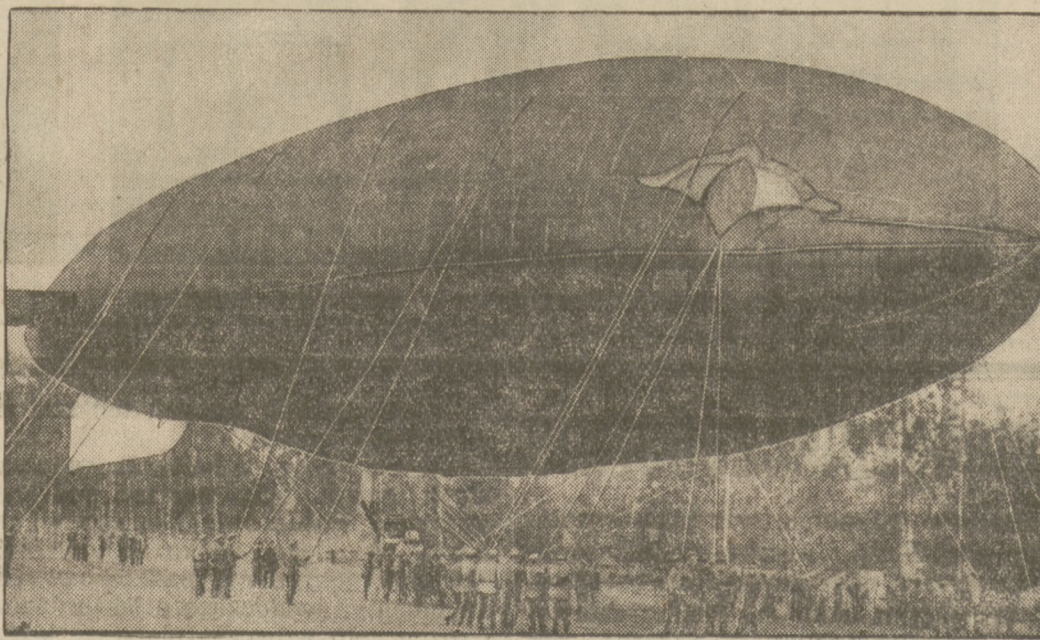
Pierchło wojsko rosyjskie, rzucając broń i oddając się dobrowolnie

w ręce zwycięskich wiarusów. Uciekł podły satrapa Igelstroem, przebrany w suknie niewieście.

I tak Warszawa, wolna, zwycięska zgótowała należyte przyjęcie wielkiemu wodzowi z pod Racławic, który po przybyciu mianował Kilińskiego pułkownikiem wojsk polskich „za zasługi, życie i mienie, ofiarowane Ojczyźnie“.

Walka warszawska stała się godnie obok zwycięstwa pod Racławicami. Jak tam lud wiejski, tak tutaj mieszczaństwo otrzymało chrzest bojowy, chrzest rycerski. Jak tam Wojciech Bartosz w siermiedze, tak tutaj okrył się chwałą wiekową Jan Kiliński w czamarze. Nowe siły ukazały się na arenie dziejowej, nowe siły wystąpiły do walki za Ojczyznę; rozpoczęła się nowa epoka w dziejach narodu polskiego.

## Bolszewicki statek powietrzny.



„Komsomolskaja Prawda“.

Bolszewicy wybudowali pierwszy statek powietrzny. Obrazek przedsta-

wia nam nowy statek na lotnisku w Moskwie.

## Obchód powstania listopadowego na Warmji.

W ciężkiem, szarem życiu codziennem, wśród stałych, codziennych walk o chleb i — byt narodowy, ludność polska w Prusach Wschodnich znowu na dzień jeden odetchnęła, znajdując pokrzepienie w podniosłej uroczystości, zorganizowanej przez wschodniopruski Związek Polaków z okazji rocznic: 12-lecia stworzenia Państwa Polskiego, 10-lecia Zwycięstwa nad bolszewikami, oraz setnej rocznicy Powstania Listopadowego.

Wielka sala Domu Polskiego „Concordia“ w Olsztynie, wypełniona po brzegi. Z całego kraju zjechali się delegaci w wielkiej ilości, aby usłyszeć krzepiące słowa, aby zbolełe serce natchnąć nową nadzieją, aby nabrać nowych sił moralnych do nowych, dalszych walk z odwiecznym wrogiem — hakatyzmem pruskim. Reprezentowana była nie tylko Warmja, ale z pobliskich Mazurów przybyła silna delegacja, złożona z 54 osób: Wśród kochanych Mazurów widać sędziwego poetę mazursko-polskiego, 70-letniego starca Michała Kaikę z Ogródka koło Elku. Wśród gości olsztyńskich zaś był personel tutejszego konsulatu polskiego z konsulem Gieburowskim i wice-konsulem Rapfem na czele.

Uroczystość zagałł prezes „Związku Polaków“ p. Kierczyński słowem Bożem, zaś publiczność w wielkiem wzruszeniu odśpiewała nieśmiertelną pieśń: „Boże coś Polskę“. Było coś niezmiernie ujmującego w tym śpiewie, z serca płynącym.

Nastąpił odczyt o Powstaniu Listopadowem. Mówca opisywał bohater-

skie zmagania się powstańców i żołnierzy, entuzjazm ludu i podniósł fakt, iż świat cały uznał bohaterstwo polskie i wielu ówczesnych Niemców w hymnach i wierszach sławiło dzielnych Polaków, walczących za „Waszą wolność i naszą“.

A dziś? Dziś nawet demokraci niemieccy odmawiają nam prawa do życia i zwalczają nas... Tak to czasy się zmieniają. A Polacy w Niemczech przecież nie zwalczają ani ludu, ani państwa niemieckiego, lecz bronią jedynie swych praw i jest doprawdy smutnem, że Polacy warmijscy, na

swojej własnej ziemi muszą bić się o prawa. Teraz decyduje się tu na Warmji o wielkiej rzeczy: o prawa nasze idzie walka, nie wolno nam upadać na duchu!

I oto podniosły się głosy protestu przeciw uciskowi, a manifestacja stała się płomiennym protestem przeciw prześladowaniom, przeciw terrorowi hakatystów, przeciw odbieraniu nam praw ludzkich i obywatelskich!

Niebywały entuzjazm zapanował, gdy mówcy wezwali ludność do wytrwania na ciężkiem stanowisku.

## Współcześni nam ludzie ale, jakby z epoki lodowej.

Po dziś dzień żyją ludzie, których sposób życia nie różni się niczem od sposobu życia ludzi z epoki lodowej. Ludźmi tymi są mieszkańcy dalekiej północy — Eskimosi.

Z wyglądu przypominają Eskimosi długogłowy Mongołów. Głowa Eskimosa jest duża, twarz okrągła, nos szeroki, kości policzkowe wystające, czoło niskie, uzębienie niezwykle silne, przypominające wraz z kształtem ust zwłaszcza u kobiet, uzębienie i usta szympansa. Oczy są bardzo ciemne, głęboko osadzone, uszy duże, włosy czarne, grube, zarost u mężczyzn głównie na brodzie, ciało naogół jest mało zarosnięte. Eskimosi wzrostu są niedużego, tułów ich jest niezwykle długi w porównaniu, do krótkich kończyn. Mężczyzna wysokości 170 cm. uchodzi za olbrzyma, przeciętny wzrost kobiet

wynosi 140 cm. Mężczyźni są ogromnie muskularni i silni. Fantastyczny zupełnie jest brud u Eskimosów, dlatego też trudno określić ich kolor skóry; człowiek dorosły, ciemno-żółty, zaś człowiek stary ma skórę koloru czarnego.

Brud ten jest wynikiem niesłychanie ciężkich warunków, w jakich ludzie ci żyją. Pomyślmy tylko, że przez 9—10 miesięcy topnieją kawałki lodu i śniegu w naczyniach umieszczonych nad lampkami tranowymi, by służyć jako woda do picia i gotowania, trudno zaiste myśleć o myciu, w takich warunkach, nie mówiąc już o kąpieli, która jest dla Eskimosów czemś zupełnie nieznanem.

Eivind Astrup mówi o nich w swej książce „Wśród sąsiadów Eskimosów“, że nie znają oni zupełnie różnicy mie-

dzy czystością a brudem, a dzięki ostremu klimatowi, brud nie jest przyczyną rozwoju bakterji. Że nie brak u nich robactwa, rozumie się samo przez się. Bywa ono zwykle przez właścicieli zjadane. Zjadane bywają również warstwy brudu, zeskrobywane kamieniami po dłuższym okresie czasu. Jedzenie z tej samej brudnej misy, z której jedzą psy jest rzeczą naturalną.

Dziwne jest ubranie Eskimosów. Najbardziej charakterystyczne dla mężczyzn i kobiet są kaftany podbite piórami. Skóra wraz z piórami bywa ściągana z ptaka, przewracana i suszona, następnie kobiety rozgryzają ją póki nie zmięknie i tem samem nie zdelikatnieje. Spodnie zrobione są ze skór niedźwiedzi i sięgają po kolana. Buty zrobione są ze skór fokowych, pończochy ze skór zajęczych, dla ochrony przed zimnem mieści się między pończochą a podeszwą trawa. Dzieci małe noszone są przez matki na plecach we worku, zupełnie nagie. Dodać jeszcze należy, że kobiety zamiast mycia, obliżują swoje dzieci.

Główne pożywienie Eskimosów stanowią mięso rybie, jedzone zwykle w stanie surowym i bez odrobiny soli. Stąd też pochodzi nazwa „Eskimo“. Słowo to znaczy zjadacz surowego mięsa. Nazwę tę nadali im sąsiedzi Indianie z Labradoru. Specjalnym przysmakiem jest tu mięso reniferów. Jelita wypchane tranem zmieszane ze specjalnym gatunkiem jagód są smakołykiem. Mięso zresztą jakoteż jaja jadane są najchętniej w stanie nieświeżym, prawie zgnitym — tłuszcz i sadło zjadane natychmiast po zabiciu zwierzęcia.

Ważną rolę jako środek odżywczy i oświetleniowy odgrywa tu tran.

Z roślin, jedzą przedewszystkiem „archangelikę“. W jedzeniu odgrywa rolę ilość a nie jakość. Eskimos wracający z polowania zjada z łatwością 4—5 kg. mięsa.

Mieszkanie Eskimosa składa się latem z namiotu zrobionego ze skór zwierzęcych, zimą zaś jest to izba zrobiona z lodu i śniegu, wkopana w ziemię i nie wiele wystająca ponad powierzchnię ziemi. Podłoga wyścielona jest skórą niedźwiedzia, na której się śpi. Najważniejszym sprzętem jest lampa kamienna, oświetlona tranem, która jest źródłem ciepła i światła. Temperatura wnętrza nie przekracza nigdy 0° stopni, mimo to powietrze jest ciężkie, gęste, dla nie tubylców zupełnie nie do zniesienia. Drugim, ważnym sprzętem, jest naczynie przeznaczane na topienie lodu i śniegu. Wewnątrz izby Eskimos rozbiera się do naga, śpi również nago.

Jedynem zajęciem mężczyzn jest polowanie, do kobiet należy cała reszta pracy a więc: dzwiganie upolowanej skóry, sporządzanie kajaków, szycie ubrania, budowanie namiotu, no i wreszcie opiekowanie się dziećmi.

Igły sporządzają sobie kobiety z kości, nici zaś ze ścięgien zwierzęcych. Kobieta jest zupełną niewolnicą mężczyzny, kobieta stara zaś uważana jest za czarownicę, przed którą należy się strzedz. Dzieci słabe, zabija się zwykle za młodu. Czyni to ojciec, o ile matka to uczyni, uważana jest za bohaterkę.

Człowieka umierającego ubiera się w najlepsze ubranie i pozostawia się zupełnie samego. Rodzina wraca dopiero w jakiś czas po jego śmierci biorąc się za czarów, często zdarza się nawet, że chorego chowa się żywcem, by uniknąć czarów. Do grobu wkłada się go w pozycji skurczonej, z nogami związanymi.

Mężczyzna dostaje do grobu broń, kobieta nóż i przybory do szycia. Dziecko dostaje do grobu głowę zabitego psa, który jako wierny towarzysz i mądrzejszy ma dziecku służyć radą.

Przez 5 dni po śmierci bliskiej osoby nie wolno krewnym rozbierać się ani wychodzić z domu.

Eskimosi, podobnie jak wszystkie ludy prymitywne, wierzą w wędrowkę dusz.



# Dalsze wyniki wyborcze.

## Okręg katowicki.

(Z miejscowości byłego powiatu rudzkiego, należących do pow. rybnickiego.)

**Paniowy.** Sanacja 120, Niemcy 27, Korfanty 305, Socjaliści 39.

**Bujaków.** Sanacja 188, Niemcy 103, Korfanty 434, socjaliści 50.

**Chudów.** Sanacja 144, Niemcy 41, Korfanty 255, socjaliści 2.

**Gierałtów.** Sanacja 165, Niemcy 223, Korfanty 552, socjaliści 29.

**Przysowice.** Sanacja 411, Niemcy 457, Korfanty 436, socjaliści 34.

**Paniówki.** Sanacja 209, Niemcy 7, Korfanty 107, socjaliści 2.

## Miasto Król. Huta.

**Król. Huta.** Sanacja 8447 (5407), Niemcy 17.769 (18.746), Korfanty 9100 (9309), Komun. 3198 (2979), Socjal. 1554 (4594).

## Powiat świętochłowicki.

**Brzeziny Śląskie.** Sanacja 587 (340), Niemcy 745 (878), Korfanty 1878 (1872), Komun. 29 (11), Socjal. 4 (53).

**Brzozowice.** Sanacja 585 (278), Niemcy 318 (384), Korfanty 531 (720), Komun. 10 (16), Socjal. 18 (88).

**Chropaczów.** Sanacja 2678 (1293), Niemcy 1231 (1311), Korfanty 1315 (1685), Komun. 736 (879), Socjal. 615 (874).

**Godula.** Sanacja 1116 (709), Niemcy 974 (1317), Korfanty 1379 (1320), Komun. 81 (376), Socjal. 429 (218).

**Kamień.** Sanacja 429 (311), Niemcy 376 (312), Korfanty 510 (620), Komun. — (2), Socjal. — (58).

**Lipiny.** Sanacja 3446 (1960), Niemcy 2356 (3115), Korfanty 2161 (2173), Komun. 485 (1142), Socjal. 784 (936).

**Łagiewniki.** Sanacja 1865 (1202), Niemcy 1536 (1738), Korfanty 2210 (2285), Komun. 494 (974), Socjal. 875 (668).

**Nowy Bytom.** Sanacja 2354 (1566), Niemcy 2810 (3491), Korfanty 2564 (2328), Komun. 497 (107), Socjal. 304 (1044).

**Nowe Hajduki.** Sanacja 659 (436), Niemcy 1209 (1400), Korfanty 1105 (1046), Komun. 159 (103), Socjal. 140 (317).

**Orzegów.** Sanacja 659 (517), Niemcy 1405 (1358), Korfanty 2312 (2055), Komun. 117 (492), Socjal. 492 (403).

**Świętochłowice.** (Sanacja 5593 (3334), Niemcy 3261 (3997), Korfanty 3377 (3456), Komun. 593 (3073), Socjal. 2334 (1215).

**Szarlej.** Sanacja 1563 (981), Niemcy 2286 (2693), Korfanty 1979 (2030), Komun. 162 (121), Socjal. 33 (109).

**Wielka Dąbrówka.** Sanacja 1712 (781), Niemcy 214 (538), Korfanty 914 (1314), Komun. — (7), Socjal. 72 (174).

**Wielkie Hajduki.** Sanacja 5578 (3733), Niemcy 3093 (3907), Korfanty 2194 (2225), Komun. 1340 (1407), Socjaliści 1589 (2684).

**Wielkie Piekary.** Sanacja 1775 (952), Niemcy 1382 (1651), Korfanty 2449 (2829), Komun. 143 (147), Socjal. 175 (229).

Liczby podane w nawiasie odnoszą się do wyborów do sejmiku śląskiego w dniu 11 maja 1930 r.

48. **Przemysław.** Dobornil, Sanok, Brzozów, Krosno (6). Nr. 1 (4), Nr. 7 (1), Nr. 11 (1).

49. **Sambor.** Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek Jagielloński (6). Nr. 1 (4), Nr. 11 (2).

50. **Lwów miasto.** (4). Nr. 1 (3).

51. **Lwów pow., Żółkiew.** Sokal, Rawa Rus., Jaworów, Lubaczów (7). Nr. 1 (4), Nr. 11 (3).

52. **Stryj.** Drohobycz, Turka, Sokole, Dolina, Kałusz (6). Nr. 1 (3), Nr. 11 (2).

53. **Stanisławów.** Tłumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kosów, Peczeniżyn (9). Nr. 1 (5), Nr. 11 (2).

54. **Tarnopol.** Zbaraż, Trembowla, Skaliat, Podhajce, Czortków, Buczac, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki (10). Nr. 1 (7), Nr. 11 (3).

55. **Złoczów.** Zborów, Kamionka, Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka.

Przemysław, Rohatyn, Żydaczów, Brzeżany (9). Nr. 1 (6), Nr. 11 (3).

56. **Kowel.** Luboml, Włodzimierz Wołyński, Horochów (5). Nr. 1 (5).

57. **Łuck.** Równe, Kostopol (6). Nr. 1 (5), Nr. 11 (1).

58. **Krzemień.** Dubno, Ostróg, Zdobunów (5). Nr. 1 (5).

59. **Brześć Litewski.** Kobryń, Prużany, Kosów, Drohiczyn, Kamień, Koszyrski (5). Nr. 1 (5).

60. **Pińsk.** Łuniniec, Sarny, Stolin (5). Nr. 1 (5).

61. **Nowogródek.** Stołpce, Nieśwież, Baranowice, Słonim (6). Nr. 1 (6).

62. **Lida.** Oszmiana, Wołoszyn, Wilejka, Mołodeczno (7). Nr. 1 (7).

63. **Wilno miasto i powiat wraz z pasem neutralnym.** (5). Nr. 1 (4), Nr. 4 (1).

64. **Świętłany.** Braclaw, Postawy, Dżisna (6). Nr. 1 (6).

## Objaśnienia.

W nawiasie liczba mandatów w danym okręgu.

Lista Nr. 1 Blok współpracy z rządem (B. B.) Nr. 4 Narodowa Demokracja, Nr. 7 Centrolew, Nr. 11 Ukraińcy i Białorusini, Nr. 19 Chrześcijańska Demokracja.

## Sprawy kościelne

### Przed mianowaniem nowych kardynałów.

Jak zwykle w tym czasie krąży pogłoski na temat bliskiego zwołania konsystorza, gdyż, jak zauważono, Pius XI zwołuje konsystorz w czerwcu i grudniu. Ostatni konsystorz był zwołany 30 czerwca i Papież mianował wówczas pięciu nowych kardynałów. Mówi się, że na grudniowym konsystorzu Pius XI mianuje czterech nowych kardynałów, dwóch Włochów i dwóch cudzoziemców. Jak wiadomo, Święte Kolegium liczy obecnie 59 kardynałów, gdy plenum obejmuje 70, jest więc do dyspozycji jedenaście miejsc, aczkolwiek Papież przeważnie starają się nie osiągać maksymalnej liczby. Wśród kandydatów do purpury wymieniają nuncjusza w Madrycie msgr. Tedeschińskiego oraz delegata apostolskiego w Chinach msgr. Celso Costantini'ego. Nie wykluczonem jest mianowanie kardynałem nowego arcybiskupa Turynu.

### Złoty jubileusz archidiecezji Chicagowskiej.

Dnia 25 października r. b. miasto Chicago uroczystie święciło złoty jubileusz założenia w niem archidiecezji. W dniu tym w godzinach rannych odbyło się uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, wieczorem zaś bankiet, w którym wzięło udział około 10 tysięcy osób. Należy pamiętać, że w Chicago znajduje się około 60-ciu parafii.

### Drugie narodowe zgromadzenie młodzieży katolickiej w Hiszpanji.

W Saragossie odbyło się drugie narodowe zgromadzenie katolickiej młodzieży katolickiej. Przewodniczył mu kardynał prymas dr. Segura y Saens. Kongres miał charakter religijny i wychowawczy. Omawiane były przede wszystkim sprawy socjalnych mariańskich, organizacji młodzieży robotniczej i pracy nad młodzieżą na terenie

parafii. Na zakończenie kongresu katolicka młodzież Hiszpanji poświęcono Najświętszej Pannie z Pilar — „Virgen del Pilar“.

### Proces beatyfikacyjny dwóch przemysłowców francuskich.

Św. Kongregacja Obrządków ogłosiła dwa dekrety, na mocy których proces wstępny w sprawie beatyfikacji dwóch przemysłowców francuskich Filiberta Vrau i Kamila Feron, zapoczątkowany przez kurję biskupią w Lille, będzie obecnie prowadzony w Rzymie. Obaj świętobliwi przemysłowcy przez niestrudzone wysiłki doprowadzili swoje przedsiębiorstwa do rookwitu, troszczyli się pilnie o duchowe i materialne potrzeby swych licznych robotników i urzędników i we wzorowy sposób wcielali w życie zasady społecznej encykliki Leona XIII „Rerum Novarum“. Pracując niezmordowanie w duchu akcji katolickiej, złożyli wielkie sumy na cele dobroczynne i na założenie uniwersytetu katolickiego w Lille. Filibert Vrau zmarł dnia 19 marca 1906 roku w wieku lat 76; Kamil Feron dnia 30 marca 1908 roku, mając lat 78.

### O ducha katolickiego ludności Brazylii.

W ciągu 50—100 lat — pisze w „Misjach Katolickich“ pewien Franciszkanin-misjonarz — przodownictwo Brazylii w Ameryce południowej, stanie się faktem niezaprzeczonym. Brazylija będzie też jednym z najbogatszych krajów świata. Ale czy będzie ona wtedy ogniskiem, promieniującym prawdziwie katolicki pogląd na świat? Wśród 36.000.000 mieszkańców tej ziemi prace duszpasterskie prowadzi tylko 3000 księży. Jeżeli warunki nie zmienią się, Kościołowi katolickiemu w Brazylii może grozić poważne niebezpieczeństwo utraty wpływu na duszę ludu brazylijskiego.

## Zestawienie wyników wyborczych według uzyskanych mandatów.

1. **m. st. Warszawa** (14) Nr. 1 (7), Nr. 4 (3), Nr. 7 (1).

2. **Warszawa powiat** (Radzymin, Mińsk Maz. (5) Nr. 1 (3) Nr. 4 (1), Nr. 7 (1).

3. **Siedlce.** Sokółów, Węgrów (4) Nr. 1 (2), Nr. 4 (2).

4. **Ostrów Maz.** Bielsk, Wysokie Maz. (4). Nr. 1 (1), Nr. 4 (2), Nr. 7 (1).

5. **Białystok.** Sokółka, Wołkowysk (6). Nr. 1 (4), Nr. 7 (1), Nr. 19 (1).

6. **Grodno.** Suwałki, Augustów (4). Nr. 1 (3), Nr. 19 (1).

7. **Łomża.** Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn (4). Nr. 1 (1), Nr. 4 (3).

8. **Ciechanów.** Miawa, Pułtusk, Przasnysz, Maków (5). Nr. 1 (1), Nr. 4 (3), Nr. 7 (1).

9. **Płock.** Sierpc, Rypin, Płońsk (5). Nr. 1 (2), Nr. 7 (3).

10. **Włocławek.** Nieszawa, Lipno (5). Nr. 1 (2), Nr. 4 (1), Nr. 7 (2).

11. **Łowicz.** Kutno, Gostynin, Sochaczew (5). Nr. 1 (2), Nr. 4 (1), Nr. 7 (2).

12. **Błonie.** Grodzisk, Skierniewice, Rawa, Grójec (6). Nr. 1 (3), Nr. 4 (1), Nr. 7 (2).

13. **Łódź miasto** (7). Nr. 1 (4).

14. **Łódź powiat.** Łask, Sieradz (6). Nr. 1 (3), Nr. 4 (1) Nr. 7 (2).

15. **Konin.** Kłe, Stupca, Łeczyca (6). Nr. 1 (2), Nr. 4 (1), Nr. 7 (3).

16. **Kalisz.** Turek, Wieluń (7). Nr. 1 (3), Nr. 4 (4).

17. **Częstochowa.** Radomsk (6). Nr. 1 (3), Nr. 7 (2), Nr. 19 (1).

18. **Piotrków.** Brzeziny (5). Nr. 1 (2), Nr. 4 (1), Nr. 7 (2).

19. **Radom.** Końskie, Opoczno (7). Nr. 1 (3), Nr. 4 (2), Nr. 7 (2).

20. **Kielce.** Jędrzejów, Włoszczowa (5). Nr. 1 (2), Nr. 4 (1), Nr. 7 (2).

21. **Bedzin.** Zawiercie (6). Nr. 1 (4), Nr. 7 (1).

22. **Sandomierz.** Stopnica, Pińczów (5). Nr. 1 (2), Nr. 7 (3).

23. **Ilza.** Wierzbik, Kozienice, Opatów (6). Nr. 1 (3), Nr. 7 (3).

24. **Łuków.** Garwolin, Puławy (6). Nr. 1 (3), Nr. 19 (2).

25. **Biała Podaska.** Radzyń, Konstantynów, Włodawa (4). Nr. 1 (1), Nr. 4 (2), Nr. 7 (1).

26. **Lublin.** Chełm, Lubartów (6). Nr. 1 (5), Nr. 4 (1).

27. **Zamość.** Bilgoraj, Tomaszów (5). Nr. 1 (2), Nr. 7 (3).

28. **Krasnystaw.** Hrubieszów, Janów (5). Nr. 1 (2).

29. **Tczew.** Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Morski (5). Nr. 1 (1), Nr. 4 (3), Nr. 7 (1).

30. **Grudziądz miasto i pow.** Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno (4). Nr. 1 (1), Nr. 4 (1), Nr. 7 (2).

31. **Toruń miasto i powiat Chełmno.** Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdów (5). Nr. 1 (1), Nr. 4 (2), Nr. 7 (2).

32. **Bydgoszcz miasto i pow.** Inowrocław, Strzelno, Szubin, Wyrzysk, Znin (6). Nr. 1 (1), Nr. 4 (2), Nr. 7 (2).

33. **Gniezno.** Mogilno, Września, Środa, Wągrowiec, Oborniki (5). Nr. 1 (1), Nr. 4 (2), Nr. 7 (2).

34. **Poznań miasto** (4). Nr. 1 (1), Nr. 4 (3).

35. **Poznań powiat Śrem.** Kościan, Leszno, Rawicz (4). Nr. 1 (1), Nr. 4 (2), Nr. 7 (1).

36. **Szamotuły.** Czarnków, Chodzież, Międzybóże, Nowotomysk, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel (5). Nr. 1 (1), Nr. 4 (2), Nr. 7 (1).

37. **Ostrów Wlkp.** Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krośnice, Gostyń (6). Nr. 1 (1), Nr. 4 (2), Nr. 7 (3).

38. **Król. Huta.** Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry (5). Nr. 1 (2), Nr. 19 (2), Nr. 12 (1).

39. **Katowice m. i pow.** Ruda (5). Nr. 1 (2), Nr. 19 (2), Nr. 12 (1).

40. **Cieszyn.** Bielsko, miasto i powiat Pszczyna, Rybnik (7). Nr. 1 (2), Nr. 19 (3), Nr. 12 (1), Nr. 23 (1).

41. **Kraków miasto** (4). Nr. 1 (3), Nr. 7 (1).

42. **Kraków powiat.** Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów (8). Nr. 1 (6), Nr. 4 (2).

43. **Wadowice.** Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Maków (7). Nr. 1 (4), Nr. 7 (3).

44. **Nowy Sącz.** Limanowa, Bochnia, Wieliczka (6). Nr. 1 (6).

45. **Tarnów.** Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice (7). Nr. 1 (3), Nr. 7 (4).

46. **Jasto.** Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg (6). Nr. 1 (3), Nr. 7 (3).

47. **Rzeszów.** Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nieko (6). Nr. 1 (4), Nr. 4 (2).

## Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze pożądaną skuteczną, jeżeli je nadaje się w gazetce, która nie tylko w obwodzie przemysłowym, lecz także i poza granicą tegoż obwodu jest mocno rozpowszechniona, a zatem ogłoszenie w naszej gazecie przyniesie wam wiele korzyści.



**Konsuma**

— to czyste, aromatyczne, nieopakowane

**mydło**

w praktycznych kawałkach, dla wybrednych i oszczędnych Gospodyń!

Do nabycia w każdym sklepie!

**Konsuma**

Nr. 161



## Oplaty za karty osiedlenia i wizy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustali w porozumieniu z ministrem skarbu, iż karta osiedlenia podlega opłacie stempłowej w wysokości 50 złotych, jeżeli zostanie przyznana cudzoziemcowi, który przybył do Polski po dniu 31 grudnia 1926 r. oraz cudzoziemcowi, który, przybywszy do Polski przed dniem 1 stycznia 1927 r., wniósł podanie o kartę osiedlenia po ustalonym terminie. Natomiast karta osiedlenia z opłatą stempłową w wysokości 3 zł zostaje przyznana cudzoziemcowi, który przebywając w granicach państwa polskiego conajmniej od dnia 31 grudnia 1926 r., wniósł podanie o kartę osiedlenia w terminie właściwym.

Rozporządzenie ustala również nowe opłaty za wizowanie paszportów cudzoziemskich. Wiza pobytowa (terminowa i do odwołania) bez prawa do wielokrotnego przekraczania granic państwa polskiego, kosztuje 17.50 złotych, wiza pobytowa wielokrotna 35 złotych, wiza osiedleńcza 50 złotych, wiza przejazdowa, uprawniająca do jednorazowego przejazdu 1.70 zł, do jednorazowego przejazdu i z powrotem — 3.40 zł, do wielokrotnego przejazdu — 8.50 złotych.

Przy wizach zbiorowych pobiera się od każdej wymienionej w paszporcie osoby po 3 złote, zaś wiza zbiorowa do jednorazowego przejazdu kosztuje po 50 gr. od każdej osoby, wymienionej w paszporcie, a do jednorazowego przejazdu i z powrotem — po 1 zł. Za wizowanie paszportu rodzinnego (rodzice z nieletnimi dziećmi) pobiera się opłaty o 50 proc. niższe.

## Sprawozdanie

Komitetu zjazdu członków byłej policji Górnego Śląska „Apo“.

W dniu 14 listopada roku bieżącego odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej przy współudziale pp. Br. Janowskiego, T. Klimy i Leona Mierzejewskiego. Celem posiedzenia było przeprowadzenie ostatecznej kontroli rachunkowej nad zjazdem członków byłej policji Górnego Śląska „Apo“. Zjazd odbył się 24 sierpnia 1930 roku w Katowicach.

Komisja rewizyjna stwierdziła protokolarnie zgodność wszystkich dochodów i rozchodów, które przedstawiają się, jak następuje: dochód 14.284.14 złotych, rozchód 9296.34 złotych, pozostaje czystego zysku 4987.80 złotych.

Po zatwierdzeniu zgodności wszystkich rachunków oraz celowości do-

konanych wydatków, komisja rewizyjna przystąpiła do zatwierdzenia podziału wyżej wykazanego zysku, czego dokonano w sposób następujący: 1. dla 19 wdów, 61 sierot oraz 16 członków byłej policji Górnego Śląska, względnie biednych rodziców po zmarłych członkach wymienionej policji, przyznano do podziału kwotę 4700 złotych; 2. na fundusz Związku samopomoc policji województwa śląskiego w Katowicach przyznano kwotę 287.80 złotych, razem: 4987.80 złotych.

## TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przed premierą „Manewry Jesienne“.

Od dłuższego czasu Teatr Polski pracuje nad wystawieniem przemijającej operetki E. Kalmana p. t. „Manewry Jesienne“. Premiera za dni kilka. Operetka niesłychanie melodyjna i z żywą akcją, prowadzi p. Domosławski, którego reżyseria ma zawsze duże wycucie i smak. Obsada pierwszorzędna.

Tańce i ewolucje układu i pomysłu p. Wojnar. Dyryguje operetką K. Bończa-Tomaszewski, dekoracje przygotowuje p. Makojnik. Operetka zapowiada się poprostu sensacyjnie.

### Repertuar.

Środa, dnia 19 b. m. „Marta“, o godz. 19.30.  
Czwartek, dn. 20 bm. „Palestrant“ o godz. 19.30.  
Sobota, dnia 22 bm. „Kopciuszek“ o godz. 15.30 dla młodzieży szkolnej.  
Sobota, dnia 22 bm. „Manewry Jesienne“ o godzinie 19.30. Premiera“.

## Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 19 b. m. „Wice i Wacek“, Rybnik o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 20 b. m. „Przechodzień“, Bielesko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 21 bm. „Wice i Wacek“ o godzinie 19.30, Wielkie Hajduki.

## Nadesłane.

Gorzyce. Z okazji zaślubin w dniu 18 bm. małżonkom Rajmundowi i Marii Adamczykowi z domu Widenków życzy błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności.

Agentura „Katolika“

Wincenty Klapuch, Kraskowice.

## HUMOR.

Na cztery oczy.

Bibliotekarka zauważyła, że 10-letni Mietek przynosi przedko książkę z powrotem, oczywiście nie przeczytałszy jej i pyta się:

— Jak ty możesz tak przedko czytać?

Mietek (zmieszany): Ja przecież czytam wspólnie z siostrą.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

## Śląski Instytut

Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

Uruchamia w dniu 1 grudnia 1930 r. w Bielsku kurs dla malarzy pod kierownictwem wiedeńskiego instruktora p. Edwarda Szprucha.

Plan nauki jest następujący:

I. Imitowanie wszelkich gatunków drzew, marmurów, najnowsze malarstwo wnętrz jak również projekty dla salonów, klatek schodowych, vestibulów, kolumn, postumentów, a specjalnie dekoracje w szlachetnych marmurach dla monumentalnych kościelnych budowli, ołtarzy, kazańnic itp. oraz plastyczne linjowanie sztab i gzymsów.

II. Specjalnie modna technika, złocenie matowe i z polyskiem ze szkłem najnowsze reklamy w szkło, transparenty i rycie w różnych linjach. Technika napręskowa i jej zastosowanie dla lakierowania karoseryj samochodowych, szpachtowanie i kitowanie według francuskiego systemu, polerowanie, szlifowanie jak również patynowanie matowe jedwabnym piśmem. Następnie imitacja szlachetnych metali, jak miedzi, brązu, śniedzi etc.

Chemiczne białkowanie i farbowanie drzew naturalnych, technika pociągająca grzebieniami, imitacja różnych gatunków drzew jak również praktyczne zastosowanie do intarsji drzewnych, malarstwo drzewnych krajobrazów i wkładki drzewnych.

Nauka i harmonia farb.

Nauka odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Zgłoszenia na kurs należy kierować do Prezesa Stow. Malarzy, Lakierników, Malarzy Szklanych, Złotników itp. p. Jana Pękala w Bielsku przy ul. Cieszyńskiej nr. 26.

Również w Katowicach kurs powyższy zostanie otwarty w miesiącu styczniu 1931 r.

Zgłoszenia na ten kurs należy kierować do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach przy ulicy Słowackiego 19, III. p., w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13, gdzie będą udzielane wyczerpujące informacje ustnie.

## Egzaminy konkursowe dla spawaczy-praktyków.

Ażeby spawacze-praktycy mieli możliwość wykazania się zaświadczeniem, że są pracownikami dostatecznie wyszkolonymi w tej specjalności, wprowadza Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach oraz Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce

### egzaminy konkursowe.

Przed właściwym egzaminem konkursowym odbędą się trzy wykłady teoretyczne, po których nastąpi ustny egzamin zgłoszonych kandydatów.

Kandydaci, którzy wykażą przy ustnym egzaminie dostateczną znajomość teorii spawania, zostaną dopuszczeni do egzaminu konkursowego.

Egzamin konkursowy składa się z 6 ćwiczeń praktycznych i od oceny tych ćwiczeń zależy przyznanie uczestnikom nagród wzgl. uznania.

Przewidziane są następujące nagrody:

1. nagroda . . . . . Złotych 100
2. nagroda . . . . . 50
3. dwie nagrody a . . . . . 25
4. cztery nagrody rocznik czasopisma „Spawanie i Cięcie Metali“
5. uznanie, iż zgłoszony uczestnik konkursu wypełnił warunki konkursu.

Oprócz nagród otrzymają uczestnicy odpowiednie zaświadczenie z odbytego kursu.

Opłata wynosi 40 zł. od uczestnika.

Pierwszy egzamin konkursowy rozpocznie się dnia 24 listopada br. o godzinie 5-tej po południu w Szkole Spawania w Katowicach Huta „Marta“, ul. Zamkowa 10.

Zgłoszenia do egzaminu konkursowego nadsyłać należy pod adresem: Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce, Katowice, ul. Zielona 7, gdzie również otrzymać można „warunki konkursu“.

## Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Zórawa Nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmowni, gramatyki polskiej oraz ekonomii. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów.

## Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 2 grudnia 1930 r. i w dni następne od godz. 9-tej rano odbędzie się w magazynie **Konfiskat Urzędu Celnego w Katowicach** (dworzec towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz tych towarów wystawionych na licytację można oglądać w Kancelarii Oddziału Karnego od dnia 29 listopada 1929 r. w godzinach urzędowych tj. od 9-14 po południu.

Kierownik Urzędu

w z: Choliński rewident celny.

## Z powodu zlikwidowania interesu zupełna wyprzedaż mebli

wszelkiego rodzaju na spłaty na dogodnych warunkach.

Centrala mebli Antoni Solorz

Rybnik, Łony 11. Tel. 1104.

Za krzywdę wyrządzoną przez

## obrazę

panu Franciszkowi Kotyrbie w Janowie Miejskim przeprasza

Anna Apostołowa.

## Głuchota uleczalna.

Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom, usuwa przytępienie słuchu, szum, niekniecie z uszu. — Liczne podziękowania. Żadajcie bezpłatnej pocztując. broszury. Adr.: „Eufonia“ Liszki k. Krakowa.

Na raty  
miesięcznie  
20 zł



Kromczyński-Poznań  
Niele Marcinowski 5  
Agenci do sprzedaży  
maszyn do szycia  
potrzebni.

## Nowości Nowości

Najpiękniejszy podarek dla dzieci

jest książka pod tytułem:

## CZYTANKA

dla dzieci do nauki języka polskiego.

Ułożył Józef Madeja z Krakowa.

Kolorowe ilustracje Zdzisł. Jedliczki.

Pięknie wydana książka dużego formatu 25x25 cm, ozdobiona oryginalnymi kilkubarwnymi ilustracjami o charakterze polskim jest wedle autora — który sam pochodzi ze Śląska Opolskiego — przeznaczona „w pierwszym rzędzie dla dzieci, które „żyjąc w środowiskach obcych językowo, „uczyć się mają mowy ojczystej“. — W końcu książki krótka łatwo zrozumiała gramatyka.

Cena za egzempl. oprawiony w piękną barwną okładkę Zł. 8.00.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.  
Kraków.

Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na miesiąc grudzień 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlask lub Gонец Śląski	Katowice	miesiąc grudzień 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc grudzień 1930 r.	1.50	0.21	1.71

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia